Nr. 82. Środa, 11 Kwietnia 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Rozporządzenie

c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 23 marca 1883 l. 4559 względem ustanowienia sądu powiatowego w Mszanie dolnej w Galicyi.

Na podstawie §. 2 ustawy z d. 11 czerwca 1868 nr. 59 Dz. p. p. w okręgu c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu ustanowionym zostaje sąd powiatowy z siedzibą w Mszanie dolnej dla gmin i obszarów dworskich: Chyżówka, Dobra, Glisne, Gruszowiec, Jurków, Kasina wielka, Kasinka, Konina, Łętowa, Łopuszna, Lastówka, Lubomierz, Mszana dolna, Mszana górna, Niedźwiedź, Olszówka, Podobin, Półrzeczki, Poręba wielka, Raba niżna, Słomka, Wilczyce, Witów, Włostówka, Zadziele, Przenosze, Skrzydlna i Wola skrzydlańska.

Z rozpoczęciem działalności rzeczonego sądu, które dodatkowo oznaczonem i ogłoszonem będzie, gminy i obszary dworskie wzmiankowane z okręgu sądu powiatowego Limanowa wyłączone zostaną.

Prażak m. p.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 kwietnia.

Republika francuska otrzymała nowe wotum zaufania od organu ks. Bismarcka w artykule poświęconym wersyi o przymierzu między Włochami, Austryą i Niemcami. Tym razem organ ten przemawia stanowczo i oświadcza, że nie obawia się żadnego zaprzeczenia, co równa się przyznaniu inspiracyi lub przynajmniej dobrej informacyi o opinii panującej w kołach rządowych. Smutne to jednak zaufanie, bo opiewa mniej więcej tak, że republika przedstawia się jako najlepsza rękojmia bezsilności i niezdolności Francyi do agressywnego wystąpienia. Jestto tylko powtórzenie tego, co zawsze myślano w Berlinie o republice francuskiej z tą tylko różnica, że dziś zdanie wypowiedziane zostało z większą niż kiedykolwiek otwartością. Za czasów Gambetty n. p. podczas pamiętnej akcyi wyborczej w r. 1877 wszystkie organa niemieckie w jakimkolwiek stosunku z rządem zostające stanowczo popierały republikę jako najkorzystniejszą dla pokoju europejskiego formę rządu we Francyi, ale wtedy nie mówiono tak otwarcie, że ta rękojmia pokojowa polegać ma wyłącznie na bezsilności Francyi. Za czasów Gambetty na pozór przynajmniej tak rzecz przedstawiano, że niejako w naturze republikanizmu leży unikanie napaści i zapomnienie o rasowym antagonizmie, że Francya wzrastając na powadze i sile uzna sama z czasem, iż bez Alzacyi i Lotaryngii może zająć równie wpływowe jak dawniej stanowisko w rzędzie państw europejskich. Kogoby nie przekonywało to świeże wystąpienie organu kanclerskiego, że w Berlinie republika franska tylko jako synonim ubezwładnienia politycznego Francyi cieszy się taką stałą i szczerą sympatyą, ten potwierdzenie znajdzie w niedawnym głośnym artykule innego pisma inspirowanego o obecnym francuskim ministrze wojny. Nazwano tam wyraźnie generała Thibaudina najlepszym dla Niemiec ministrem wojny, bo jest nadzieja, że organizacya i konsolidacya armii nietylko nie postąpi naprzód za jego rządów, lecz nawet zostanie nadwątloną przez wszczepienie w szeregi walki stronnictw.

Dzisiejszy rząd francuski nie zagrożony wprawdzie w egzystencyi swojej taką supremacyą parlamentarną, jaką wywierał Gambetta, ale z drugiej strony za to nie mający za sobą takiej powagi wobec kraju, jaką Gambetta stanowił, zadowolony być musi nawet z takich problematycznych komplementów i życzeń berlińskich. Natomiast nietylko zadowolonym, lecz nawet zaszczyconym czuć się musi rząd włoski najświeższemi oświadczeniami berlińskiemi. Nieraz już dotąd mówiono i pisano w Berlinie o Włoszech jako trzeciem z rzędu członku środkowo-europejskiej ligi pokojowej, ale nigdy nie przyznawano Włochom takiej równorzędności w sojuszu, jak obecnie. Nie dlatego zmieniło się pojmowanie rzeczy, że Włochy wybrnęły z niedoboru, osiągnęły nadwyżkę i mogą teraz myśleć o poświęceniu większych funduszów na podniesienie siły zbrojnej i obronności państwa, lecz dlatego, że wzmocniła się wiara w lojalność pokojowej polityki Włoch. Wśród zawikłań na Wschodzie Niemcy nie dowierzały Włochom, po podpisaniu traktatu berlińskiego aspiracye aneksyjne Włoch, zwrócone najpierw ku Albanii a potem przez *irredentę* w inną wiadomą stronę, wzniecały jeszcze większą nieufność, tak, że z Berlina otrzymywano w Rzymie nieraz za pośrednictwem prasy inspirowanej takie ostre upomnienie, jakiego nie dawała nawet prasa wiedeńska. Niemcy ufają dziś Włochom, bo rząd rzymski zmienił zupełnie sposób postępowania swojego z *irredentą*, bo widzą szczerą dążność do stłumienia wszelkich karygodnych aspiracyj, które rzucały cień na stosunek do Austryi. Jeżeliby rząd włoski potrzebować jeszcze miał jakiego poparcia z zewnątrz wobec słabej dla *irredenty* opinii w kraju, to znalazłby ją teraz w tej znaczącej zmianie poglądów berlińskich.

Lwów, 11 kwietnia.

W Wydziale krajowym od kilku dni toczą się obrady nad bardzo ważnemi sprawami krajowemi, mianowicie nad zrealizowaniem wielkiej pożyczki krajowej i nad ściśle z tą sprawą połączoną kwestyą aktywowania Banku krajowego.

Co do pożyczki krajowej podaliśmy niedawno wyczerpujący pogląd na przebieg rokowań Wydziału krajowego z zakładami kredytowemi i ich wynik. Obecnie uzupełniamy to sprawozdanie kilku szczegółami o warunkach subskrypcyi, która jeżeli reskrypt ministeryalny zatwierdzający plan umorzenia i formularze nadejdą do 21 kwietnia, rozpisaną zostanie już na pierwsze dni maja. Jak wiadomo kurs emisyjny obligacyj krajowych wynosić będzie 90 za 100. Z sumy subskrybowanej interesenci złożyć mają w chwili subskrypcyi 10 prc. jako kaucyę. Reszta ceny emisyjnej zostanie spłacona w dwóch terminach, w pierwszych dniach lipca i w połowie października, poczem kwity tymczasowe wymienione zostaną na obligacye. Kto w chwili subskrypcyi zapłaci całą cenę emisyjną t. j. 90 zł. za każdą obligacyę, otrzyma za zwrotem kwitu tymczasowego obligacyę z kuponem listopadowym i podniesie za ten kupon 2 zł. 50 ct. Tym subskrybentom zaś, którzy spłacać będą cenę emisyjną ratami w terminach oznaczonych, wydane będą obligacye bez kuponu listopadowego, ale za to otrzymają obliczony ściśle *pro rata temporis* procent od kwot wpłaconych. Kaucya wliczona zostanie do drugiej spłaty ratalnej. Subskrybent, który nie dotrzyma terminu rat należących się za zamówione obligacye, winien opłacić od zaległej należytości odsetki zwłoki, a jeżeli do pewnego terminu, który w warunkach subskrypcyi bliżej określony zostanie, nie dopełni pod tym względem przyjętego obowiązku, straci prawo do odbioru wkazanej w kwicie tymczasowym obligacyi, a nadto kaucya jego przechodzi na własność funduszu krajowego. Kaucya może być składana w efektach, a przeznaczone do spłacenia z funduszów nowej pożyczki sześcioprocentowe obligacye krajowe z r. 1873 przyjmowane będą w miejsce gotówki po kursie 101 zł. 50 ct. Kurs ten odpowiada przecięciu z ostatnich miesięcy i jest niezawodnie korzystny dla właścicieli obligacyj z r. 1873.

W miarę jak zbliża się termin zrealizowania pożyczki, z której część służyć będzie na udotowanie Banku krajowego, szyb-

---

1)

POJEDYNEK

WSPOMNIENIE

Opowiadanie moje sięga do odległych czasów.

Mieszkałem w Paryżu, w dzielnicy łacińskiej, zwanej „rajem studentów i gryzetek a piekłem gospodarzy domów i koni dorożkarskich“.

Wówczas nazwa ta wydawała się poniekąd słuszną, byli bowiem jeszcze studenci i były gryzetki. Jedni — typy oryginalne; drugie — rasa już dziś zaginiona; jedni i drugie niczem niepodobni do mieszczańskiego świata i półświatka Wesoła ta czereda, burzliwa i swawolna, panująca wszechwładnie wśród starych domostw i ciemnych pasaży, psotami i figlami cygańskiemi dawała się we znaki właścicielom hoteli i *chambres garnies*. Stare zaś, rzadko kiedy w całym cyrkule naprawiane bruki, wykręcały i koszlawiły nogi biednym, wynędzniałym szkapom, wprzężonym do brudnych fiakrów. Pewne zatem abstrakcyjne pojęcie raju i piekła pozwalało na względne użycie tych wyrazów w powyższem określeniu.

Od szkoły sztuk pięknych po Sorbonę w jedną, a od rzeki po pałac Luxemburski w drugą stronę, nie było wtedy — na tak znacznej przestrzeni — ani jednego asfaltowego chodnika, ani jednej umakademizowanej ulicy. Cywilizacyjna, chociaż niemiła woń smołowca wylewanego gdzieindziej z dymiących ogniem kotłów, nie rozchodziła się jeszcze po ciasnych zaułkach *quartier latin*, posiadającego tak wewnętrzną jak zewnętrzną charakterystykę zupełnie odmienną od reszty miasta. Domy, gmachy, ulice, ich ludność, jej zwyczaje, zabawy, nawet odzież bardzo mało posiadały punktów stycznych z resztą stolicy i społeczeństwa z po za wody. Za wodą bowiem, na przeciwnym brzegu Sekwany, rozścielał się ów uroczy, wygodny, bogaty, błyskotliwy — słowem prawdziwy Paryż, niemal zupełnie obcy dla młodzieży uczącej się i hulającej w swojem zamkniętem, studenckiem Ghetto.

Dziś nowe, długie bulwary i szerokie arterye komunikacyjne, z krańca w kraniec przecinające Paryż, połączyły z sobą nawet oddalone, dawne przedmieścia. Wszystko się wyrównało, wygładziło do ogólnego poziomu i pozoru. Dzielnica nauki, wyglądająca obecnie jak inne, po episyersku, rozpłynęła się w olbrzymiem mieście, wszędzie jednako ładnem, zepsutem i monotonnem. Pani Ludwika Michel — niezadowolona z takiej nowości — grozi nowożytnemu Babylonowi pożarem, ruiną i zniszczeniem. Gdyby jednak udało się tej płomiennej damie doprowadzić do skutku wymyślony przez nią nowy plan niwelacyi, wytworzyłaby się jednolitość zgliszcz, mniej chyba jeszcze interesująca od obecnej jednostajności.

W czasie jednakże, z którego czerpię moje opowiadanie, *quartier latin* i studenterya kwitły odrębnością w najlepsze. Mówiąc kwitły, nie uciekam się do zbyt ryzykownej przenośni. Dość było spojrzeć wieczorem na balu w Prado albo w *Closerie des lilas* na młodzież gołowąsą i brodatą, żwawą i ruchliwą, pełną werwy i fantazyi, w fezach ponsowych lub w beretach różnobarwnych, w odzieży zaniedbanej o krzyczących kolorach, tańczącą na zabój ognistego kadryla z gryzetkami w czepeczkach na głowie, w sukienkach bareżowych lub perkalowych, różowych, zielonych, niebieskich — aby cały ten tłum rozhulany, skaczący, krzykliwy, wirujący, wydał się olbrzymim parterem jaskrawych kwiatów, targanych i poruszanych gorącym wichrem, wiejącym aż gdzieś z prowansalskich, nadmorskich wybrzeży.

Temperatura upalna i upajająca panowała w całej dzielnicy. Również w ciasnych mansardach poddaszy, jak w problematycznej wykwintności salonikach hoteli umeblowanych przy rue de Seine albo Tournon, tak w złoconych kawiarniach Voltaire i Procopa jak i w brudnych i zadymionych estaminetach, tak w taniej gargocie jak i u Foyos, najsłynniejszego i najdroższego restauratora tych okolic. Wszędzie, gdzie się człowiek zwrócił, czuł i widział wrażenie młodości, szumiącej jak wino szampańskie w nalanym po brzegi kielichu.

Kiedy ci ciągle bawiący się słuchacze prawa, filozofii i medycyny uczęszczali na wykłady?... Nie wiem. Uczęszczać jednak musieli widocznie, bo większość dobrze zdawała egzamina i wychodziła na ludzi.

My Polacy trzymaliśmy się od nich zdala, tworząc w wielkim i trochę kosmopolitycznym studenckim światku zwartą, odrębną, narodową kolonię, inaczej od ogółu kolegów pojmującą życie, naukę i rozrywkę.

Przybywając do Paryża, szliśmy prosto do naszych ołtarzy, na których paliły się ofiary poświęcenia, do obozu inwalidów, odprawiających straż honorową przy podartych sztandarach. W ogromnem mrowisku obcych duchem i usposobieniem, pomiędzy ludźmi najróżnorodniejszych a sprzecznych wyobrażeń, z oczami wlepionemi w gwiazdę przewodnią garnęliśmy się tylko do swoich, z młodzieżą francuską nie bratając się wcale. Innych niż ona szukaliśmy upojeń, innym płomieniem paliły się serca nasze i skronie. Czerpaliśmy siły i wiarę z niewyschniętych jeszcze źródeł poezyi. Zasiadając do uczt i biesiad naszych, karmiliśmy się nie chlebem powszednim ale słowem, jak owa niewiasta ewangeliczna, która lepszą sobie cząstkę wybrała.

Dzieje to smutne, niemające nic wspólnego z mojem opowiadaniem. Mimowolnie ich tylko pióro dotknęło.... Wracam więc do przedmiotu.

Pomimo niemal zupełnego oddzielenia się od obcych wpływów i stosunków, niepodobna było nie znać niektórych towarzyszy Francuzów i nie widywać się z nimi od czasu do czasu. U mnie naprzykład bywał dość często niejaki Oskar de Celi, jakiś mój krewny czy powinowaty *à la mode de Bretagne.*

Pochodził widocznie z korsykańskiej rodziny, chociaż się tego wypierał, nazwisko jego bowiem mogło się wymawiać z włoska *Czeli* albo *Scli* z francuska. Przy tem ostatniem brzmieniu obstawał on uparcie. Był legitymistą, całą duszą, namiętnie — otwartym wrogiem świeżego jeszcze wówczas drugiego cesarstwa, pomimo iż — o ile wiedziałem — Napoleon I uszlachcił jego dziada, pułkownika huzarów, nadając mu za waleczność tytuł hrabiowski.

Ojciec Oskara, przed 1830 intendent armii, za Ludwika-Filipa został dyrektorem jednego z wydziałów w ministeryum wojny, ożenił się z Polką, która wniosła mu wcale piękny posag i zapoznała z Faubourg St. Germain, do krótkiego zatem dawniej *comte Celi* wsunął arystokratyczne *de*, przedłużające nazwisko, a rozdzielając podług feudalnej za-

ko już teraz postępują naprzód prace organizacyjne co do tej instytucyi. Główny elaborat, regulamin, został już uchwalony przez Wydział krajowy. Jakkolwiek regulamin Banku krajowego różni się od szablonowych regulaminów innych instytucyj w takim samym stopniu, jak Bank krajowy od innych banków prywatnych, to jednak nie myślimy tu bynajmniej przytaczać nawet główniejszych postanowień. Jestto przedmiot głównie formalnej natury, więc szczegóły mogłyby zainteresować nie ogół czytelników, lecz tylko fachowych znawców.

Ciekawszem jest już prowizoryczne uregulowanie kasowości w Banku krajowym. Pod tym względem powtarzano wersye za daleko sięgające. Mówiono bowiem a nawet pisano o połączeniu kasy bankowej z kasą krajową, tak, jak gdyby pierwsza zupełnie miała zlać się z drugą. Pomysł takiego ustalenia stosunku Banku krajowego do administracyi funduszów krajowych, aby kasa krajowa stała się zbyteczną, a za to Wydział krajowy jako administrator tych funduszów był niejako wielkim klientem Banku krajowego, niezawodnie wypłynąć musi, bo jest w naturze rzeczy uzasadniony, niejako się sam nasuwa i w ostatecznem przeprowadzeniu wróży znaczne korzyści tak Bankowi jak i administracyi funduszów krajowych. Ale pomysł ten sprowadzający ważną zmianę w ustroju Wydziału krajowego wymaga nietylko szczegółowego wykończenia lecz nadto aprobaty Sejmu. Zamim jednak to nastąpi, Wydział krajowy postanowił, że aż do stanowczego uregulowania kwestyi, kasa bankowa mieścić się będzie w lokalu kasy krajowej, a kasyer i kontrolor Wydziału krajowego pełnić będą jednocześnie odpowiadające ich zakresowi działania funkcye w Banku krajowym. Instrukcya zastrzega jednak wyraźnie, że połączenie to nie ma bynajmniej pociągać za sobą połączenia funduszów Wydziału krajowego z funduszami bankowemi. Te ostatnie fundusze przechowywane będą zawsze w oddzielnych kasach ogniotrwałych, zamykanych osobnemi kluczami według wskazówek podanych w instrukcyi. Na czas prowizorycznego umieszczenia bankowej kasy w lokalu kasy krajowej zostaną kasyerowi dodani do pomocy poborca, płatnik i urzędnicy kancelaryjni w odpowiedniej liczbie.

Funkcye kasy bankowej tak określa główny ustęp instrukcyi: Wszystkie wpłaty i wypłaty dopełniane będą za asygnatami, podpisanemi przez jednego z dyrektorów Banku. Wyjątkowo od powyższej zasady kasa dopełniać będzie sama bez asygnacyi: a) poboru wpłat na rachunki przekazowe i pokrycia na rachunki otwarte, b) wypłaty czeków, za któremi podnoszone będą fundusze złożone w Banku na rachunkach przekazowych, jak niemniej czeków, za któremi czerpane będą fundusze z rachunków otwartych do wysokości sumy kredytu przyznanej przez Dyrekcyę w chwili otwarcia takiego rachunku. Kasyer nie będzie zostawać w bezpośredniem zetknięciu z publicznością, lecz ma uskuteczniać wypłaty za pośrednictwem płatnika a ściągać wpłaty za pośrednictwem poborcy. Podajemy tylko ten jeden główny ustęp z instrukcyi, bo dalsze szczegóły także już tylko dla fachowych czytelników miałyby interes.

KORESPONDENCYE

Berlin, 8 kwietnia.

☐ Wniosek Koła polskiego domagający się równouprawnienia języka polskiego z niemieckim w sądownictwie napotyka na pewne trudności u frakcyi katolickiej, która jak wiadomo, zwykle dotąd okazywała żywe sympatye dla Polaków. Może jeden i drugi członek centrum waha się ze względu na księcia Bismarcka i nie chce nawet dać pozoru do niesprawiedliwiego zarzutu, jakoby frakcya środkowa krzyżowała obecne układy kościelnopolityczne. lecz przyznać się do tego nikt nie chce. Słyszałem z ust pojedynczych członków centrum tylko formalne zarzuty przeciwko wnioskowi polskiemu, a to podniesione przez posłów z Prus wschodnich i z Górnego Szląska. Jedni i drudzy zgadzają się w tem, że lud polski słusznie wymagać powinien przez reprezentantów swoich, aby w sądownictwie język polski w zupełności został równouprawnionym obok niemieckiego, gdyż żądanie takie opiera się na prawie przyrodzonem; mimo to zwracają ciż posłowie uwagę na to, że rozciągnięcie równouprawnienia na wszystkie ziemie, które w roku 1772 dostały się pod berło pruskie, nasuwa trudności. I tak znajdują się w Warmii, która także do roku wspomnianego należała do Rzeczypospolitej polskiej, tylko dwa powiaty polskie. nie tylko więc ludność tych powiatów miałaby prawo żądać równouprawnienia językowego, lecz większość ludności warmińskiej znajdowałaby się wraz z władzami sądowemi w przykrem położeniu gdyby na wymaganie jakiegoś Polaka w powiatach niemieckich całe postępowanie sądowe miało odbywać się po polsku. Ważniejszym jest atoli zarzut, że gdyby nawet parlament przyjął wniosek polski, jak obecnie został sformułowanym, Mazurzy polscy nie doznaliby wcale tego dobrodziejstwa, którego z tą samą słusznością domagać się winni, jak ludność Księstwa Poznańskiego i Prus Zachodnich. W tem samem położeniu znajduje się Szląsk Górny, którego ludność polska daleko jest liczniejszą niż ludność polska w Warmii i w powiatach mazowieckich. Mianowicie pewien sędzia, rodem z Górnego Szląska a członek frakcyi katolickiej, wykazywał licznemi przykładami, jak bardzo na Górnym Szląsku potrzeba równouprawnienia języka polskiego z niemieckim w sądownictwie, i ubolewał nad tem, że minister sprawiedliwości przenosi sędziów Polaków do prowincyj niemieckich zamiast zatrzymywać ich na ziemi polskiej i podwyższać pensye tym, którzyby gotowi byli przyswoić sobie język polski. Jeżeli zaś Szląsk Górny i Mazurzy mają doznać tego samego dobrodziejstwa, które ma przypaść w udziale ludności polskiej Księstwa Poznańskiego i Prus podług żądania Koła polskiego, potrzeba będzie wniosek sformułować inaczej; wtenczas też żaden z członków centrum nie odezwie się w parlamencie przeciwko niemu.

Projekt rządowy polecający podwyższenie ceł na drzewo zagraniczne został wprawdzie przekazanym osobnej komisyi, lecz już dziś obliczyć można, że większość parlamentu odrzuci go. Koło polskie głosowało za tem, aby w komisyi zbadano projekt szczegółowo, lecz stało się to tylko w zamiarze nieograniczania dyskusyi objektywnej. Koło będzie głosowało przeciwko podwyższeniu ceł, a że posłowie polscy w takim razie rzecz rozstrzygną między liberalnymi a konserwatywnymi i centrum, przeto już dziś nie ma wątpliwości, jaki będzie rezultat ostateczny obrad. Welfowie, który są hospitantami frakcyi katolickiej, opierają się także podwyższeniu ceł, a pewien członek centrum wyraźnie mi powiedział, że cel na drzewo „strawić“ nie może, dopóki ubezpieczenie robotników nie będzie uchwalonem. Niepotrzebnie więc są liberalni rozdrażnienie na bawarskiego barona von Pfetten, członka centrum, za postawioną w komisyi tezę, iż właściciel lasu ma prawo, aby państwo zagwarantowało mu z niego dochód równający się zwykłej stopie procentowej. Teorya ta nie wejdzie w praktykę.

Obrady nad nowelą do ustawy przemysłowej potrwają jeszcze czas dłuższy i nie warto dziś już wchodzić w szczegóły. Zdam z nich sprawę, skoro się ukończą drugie czytanie, zwłaszcza że codzień tyle mamy głosowań nad każdym szczegółem, iż czasem nie łatwo się zoryentować w tym lesie.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Parlament włoski).

Gdy dotychczas dwa a najwyżej trzy miesiące wystarczały do przedyskutowania i załatwienia całego budżetu, obecna Izba włoska obradując od czterech przeszło miesięcy. załatwiła dopiero budżety ministerstwa spraw zagranicznych, wojny, oświaty, handlu i rolnictwa, tudzież część budżetu ministerstwa skarbu, pozostają przeto jeszcze oprócz części ostatniego, budżety ministerstwa spraw wewnętrznych i marynarki. Według ogólnego przekonania, rozprawy przybiorą teraz szybsze *tempo*, tak, że z końcem bieżącego miesiąca Izba upora się zupełnie z budżetem, Deputowani radykalni zamierzali pierwotnie wnieść wśród dyskusyi nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych szereg interpelacyj, wymierzonych przeciw wewnętrznej polityce rządu, pouczeni jednak sukcesem ostatniej mowy Manciniego przyszli do przekonania, że każde gwałtowniejsze wystąpienie ten tylko miałoby skutek, że prezydent ministrów podniósłby tem silniej potrzebę stanowczego wystąpienia przeciw radykałom i irredentystom. Z tego też powodu wycofali prawie wszystkie interpelacye, i w ogóle postanowili wstrzymać się od wszelkich prowokacyj. Korespondent rzymski *Nordd. Allg. Ztg.* utrzymujący stosunki z kołami rządowemi, pisze, że radykalni są w błędzie, jeśli sądzą, że minister Depretis niezaczepiony przez nich zaniecha wyjaśnić celów i kierunku polityki, niemniej, że rezerwa de putowanych stronnictwa skrajnego powstrzyma go od wyjaśnienia stanowiska rządu wobec irredenty. Owszem prezes gabinetu w toku dyskusyi ogólnej znajdzie sposobność do wypowiedzenia w tej sprawie zapatrywań rządu i złoży oświadczenie, ze gabinet wziął sobie za zadanie zwalczać wszelkiemi legalnemi środkami agitacye irredenty. Oświadczenie to, zdaniem korespondenta, przyczyni się niezawodnie do wyklarowania stosunku stronnictw i umożliwi ukonstytuowanie silnej, z żywiołów umiarkowanych złożonej większości. Ponieważ oświadczenie takie nie będzie prawdopodobnie po myśli tych, którzy, jak Crispi, przenoszą alians z radykałami nad sojusz z umiarkowaną prawicą, zdaje się, że tak zwana lewica historyczna odsunie się od większości rządowej, skutkiem czego utworzy się nowe z jednolitych i umiarkowanych żywiołów złożone stronnictwo, które oprze się wszelkiemu porozumieniu z frakcyą skrajną i wypowie jej stanowczą walkę. Usunięcie się Crispiego i jego towarzyszy miałoby ten skutek, że odtąd rozporządzałby rząd większością, na którą mógłby liczyć w każdym wypadku i która dawałaby mu zupełną rękojmię pomyślnego przeprowadzenia wielu zbawiennych dla krajów projektów.

(Zjednoczenie Bułgaryi).

Wydawana w języku niemieckim *St. Petersburger Ztg.* donosi, że hr. Ignatiew, główny inicyator pokoju sanstefańskiego, otrzymał od prezesa bułgarskiej konferencyi ministrów dwa telegramy, jeden w imieniu miasta Łowczy, drugi z Berkowacza. Po wyrazach uznania i wdzięczności, wynurzają Bułgarowie w piśmie swojem nadzieję, że z czasem urzeczywistniony będzie zamiar zaznaczony w stypulacyach sanstefańskich o wielkiej Bułgaryi. Telegram obywateli miasta Berkowacza zawiera między innemi taki ustęp: „Tobie generale, obrońcy Słowiańszczyzny, życzymy mnogich lat życia. Nie przestawaj pracować wytrwale nad dziełem zjednoczenia wszystkich Słowian. Żyj nam jak najdłużej nasz dobroczyńco. Amen.“ W tym samym duchu, dodaje *St. Petersb. Ztg* zredagowane są do generała telegramy z Warny, Tatar - Bazarczyka, Gabrowy, Orechowacza i telegram od kolonii Bułgarów w Kijowie osiadłej. Że idea wielkiej Bułgaryi zajmuje nietylko umysły Bułgarów przeniknionych głęboko patryotyzmem, ale także członków obecnego ministerstwa bułgarskiego, świadczy najwymowniej dziennik, wychodzący w Sofii pod tytułem *Bałkan*, który chociaż jest półurzędowym organem ministrów, tak się wyraża:

„Nie podlega najmniejszej wątpliwości, że warunki postępu dla narodu bułgarskiego istnieją po za granicami małego księstwa. Bardzo nieznaczna liczba ludności i ciężkie zobowiązania wobec Turcyi i Europy tamują swobodny rozwój księstwa bułgarskiego. Dlatego właśnie nie powinniśmy zapominać, że obecne nasze położenie jest tylko prowizorycznem i że akcya nasza musi być skierowana do usunięcia tego prowizoryum. Zrobić to zaś możemy jedynie przez podniesienie i wcielenie idei zjednoczenia wschodniej Rumelii i Macedonii z księstwem. Niestety jednak, prawa nasze do Macedonii zaprzeczane są przez niektóre państwa. A jeżeli do tego zwrócimy uwagę na nieustanne rozpowszechnianie się języka greckiego i serbskiego w Macedonii, to przyjdziemy do przekonania, że prawa nasze do tego kraju mają coraz mniej widoków. To nas jednak zadziwiać nie może. Podstawą działania każdego patryotycznego rządu musi być staranie, żeby utrzymać nietykalność granic kraju i dążyć do rewindykacyi tych części, do których państwo ma prawa etnograficzne i historyczne. Na ten cel musi być zwrócona główna baczność każdego rozumnego rządu. Tak działają Włochy i tak zamyśla działać także Francya. Nie tak się jednak dzieje u nas“. Przyczynę podobnego stanu rzeczy widzi *Bałkan* przedewszystkiem w nieudolności urzędników bułgarskich. Uważa ich za zbyt zajętych sobą i egoistycznych. Mniema dalej, że ustawiczne zmiany rządów przyczyniły się znacznie do osłabienia patryotyzmu w Bułgarach. Coraz silniej uczuwaną jest potrzeba silnego ministerstwa. W tej chwili jednak niepodobna utworzyć takiego gabinetu z Bułgarów, gdyż braknie im odpowiedniego wykształcenia. Dlatego musiał książę kierownictwo ministerstwa poruczyć rosyjskiemu mężowi stanu, któremu, jak się *Bałkan* wyraża, powiedzie się prawdopodobnie utworzyć silne moralnie ministerstwo.

KRONIKA

= **P. Ferdynand Seeling-Saulenfels** nadał stypendyum z fundacyi swego imienia o rocznych 28 zł. 35 ct. uczniowi I klasy c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie, Julianowi Adamowi Jagle.

= **C. k. Namiestnictwo** nadało prezentę na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Tustanowicach ks. Janowi Sieńkiewiczowi, gr. kat. proboszczowi w Lubieńcach.

---

sady swój bonapartystowski tytuł na snop rodzinnych tytułów, kazał starszemu synowi być wice-hrabią, młodszemu zaś baronem. Dokonawszy tego wszystkiego z powodzeniem, taktem i prawdziwie włoską zręcznością, dobrze widziany we wszystkich trzech monarchicznych stronnictwach i szanowany powszechnie, umarł przed grudniowym zamachem stanu, pozostawiając dziewiętnastoletniego Oskara hrabią i głową familii Ten oddał się już bezwzględnie idei i zasadzie reprezentowanej widomie przez starszą gałąź Burbonów. Oczekiwał na chwilę, w jego mniemaniu bliską, powrotu białego sztandaru, na runięcie tronu uzurpatora i na przybycie hrabiego Chambord, rzeczej księcia de Bourgogne a nawet Henryka V, który uwieńczywszy swe skronie koroną przodków, zajmie się niezawodnie natychmiast jego karyerą i losem.

Tymczasem, przy wielkich wrodzonych zdolnościach, nic nie robił tylko bąki zbijał w Quartier Latin, pogrążony po uszy w bohemii studenckiej. Codziennie jednak spędzał parę godzin w *salle d'arme* i władał floretem jak fechmistrz pierwszorzędny.

Fryderyk de Celi, młodszy brat Oskara, cichy, zamknięty w sobie, trochę ponury, gorliwie i z zapałem oddany nauce, był przeciwnie — jak to utrzymywali jego koledzy, sam bowiem bardzo rzadko go widywałem i dlatego bliżej poznać nie mogłem — wściekłym bonapartystą, *un bonapartiste enragé*. Nie używał żadnego z odziedziczonych tytułów i uśmiechał się ironicznie, ile razy odebrał od Oskara list, adresowany: *à Monsieur le vicomte Fréderic de Celi*. Nie mieszkali razem a stosunki ich były więcej niż chłodne.

Kiedy przybyłem do Paryża, już i pani hrabina de Celi nie żyła. Jaki stopień pokrewieństwa nas łączył?... Dotąd nie wiem. Dość, że Oskar i Fryderyk rodzili się z Polki, pono mojej powinowatej, chociaż całe to kuzynowstwo redukowało się, w mojem przekonaniu przynajmniej, do znanego z jakiejś kronikarskiej określenia dalekiej paranteli, to jest, że: „ich babka i moja babka, były sobie dwie rodzone babki“. Nie mając najmniejszego pojęcia o wszelkich genealogiach (nie przeczytałem nigdy ani jednej złotej księgi rodowodów szlacheckich) nie rozumiałem wcale naszego aliansu, ale Oskar, który poznał mnie przypadkiem w jakimś francuskim salonie, niemal przemocą narzucił mi swoje pokrewieństwo. Ile razy mówił ze mną i o mnie, *„mon cousin“* z ust jego nie schodziło. Zdawało mu się widocznie, że jako Polak muszę być *par excellence* legitymistą — chociaż unikałem wszelkich politycznych z nim dyskusyj, nie odsłaniając mu wcale moich przekonań — ztąd zapewne uznał mnie za godnego nietylko swojej przyjaźni, ale i familijnego z rodem swym połączenia.

Był ładnym chłopcem w całem pospolitem tego słowa znaczeniu. Młodość przyobleka ła jego dość regularne chociaż zwyczajne rysy twarzy świeżością ponętną. Oczy pałały żądzą użycia; niekiedy błyskał w nich rudy płomień podstępu i złości, właściwy synom południa. Czarny wąsik gęsto na górnej wardze zasiany, zwełniona aż na policzki wkraczająca broda i bujne, kręcące się prawie ciemno-szafirowe włosy, przypominały pochodzenie korsykańskie. Wydawał się gładki, miły, grzeczny, uprzejmy, a jednak ile razy na niego spojrzałem, brzmiał mi w uszach odzew *vendetty: Se mojo ti perdono, se scampo t'alampo*. Pomimo że ślicznie mówił po francuzku, oczekiwałem ciągle, rychło li zaklnie w narzeczu rodzinnej wyspy. Szpecił go zbyt długi tors, silnie na krótkich nogach osadzony. Dla tego też na koniu dużo piękniej wyglądał niż pieszo. Wiedział o tem, ale ograniczony w wydatkach przez opiekuna, rzadko kiedy mógł pozwolić sobie przyjemności przejechania się konno po dzielnicy łacińskiej, zwłaszcza że i sam był z natury bardzo oszczędny. Gryzetki przepadały za nim, bo humor miał złoty. Zawsze wesół i zabawny, tańczył doskonale, opowiadał ucieszne anegdoty i trawestował chmurne wiersze Musseta — swego ulubionego poety — na dwuznaczne parodye, pełne studenckiego, cygańskiego dowcipu i cynizmu.

W całym obozie polskiej młodzieży nie znalazłby wówczas ani jednego z naszych, któryby się ośmielił parodyować natchnienia wieszczów narodowych. Ale Francuz, chociaż zwał autora *Rolli* swym *poete de predilection*, nie wahał się ślicznych i kunsztownych jego rymów i rytmów, przesiąkniętych rozczarowaniem i łzami, przerabiać na krotochwilne kalambury, budzące niekiedy śmiech, czasem zaś wstręt niewypowiedziany.

Nie lubiłem go.... przyznaję się do tego szczerze.... za jedno byłem mu wszakże wdzięczny Oto namówił mnie na lekcye fechtunku, które mnie ożywiły i zastąpiły mnóstwo innych rozrywek. Z początku z niechęcią i trudnością dawałem się wciągać do szermierni p. Alberta de Snitter Następnie rozlubowałem się w tym ruchu, w tej agitacyi rozwijającej gibkość muszkułów i siły fizyczne, zwłaszcza, że fechmistrz sam był dla mnie niezmiernie ciekawym i interesującym typem do studyów i obserwacyi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ZYGMUNT SARNECKI

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi, oprócz wyboru członków dwóch komisyj, sprawa oświetlenia miasta naftą i wniosek w sprawie przyczynienia się ze strony gminy lwowskiej do budowy kolei ze Lwowa na Żółkiew do Rawy.

(—) **Redakcya** *Sztandaru Polskiego* oświadcza w pismie wystosowanem do nas, że Adam Krajewski i Frydryk Kahofer, którzy figurować będą w zapowiedzianym procesie socyalistów, mylnie zostali nazwani w *Gazecie Lwowskiej* współpracownikami *Sztandaru Polskiego* i *Strażnicy Polskiej*, albowiem: „Adam Krajewski był przy administracyi i ekspedycyi tych dzienników a w wyjątkowych tylko wypadkach używany był jako reporter z posiedzeń Rady miasta Lwowa, a Frydryk Kahofer pełnił obowiązek kopisty manuskryptów i pisarza dyktowanych artykułów“.

— **Wystawa obrazów** Hansa Makarta „Bogactwa ziemi i morza“, oraz Andrzeja Grabowskiego portretów: ks. Adama Lubomirskiego i pani Balowej, od poniedziałku otwarta jest codziennie w sali towarzystwa *Frohsinn* w hotelu George'a.

*** **Zwłoki włościanina** Fedora Baranowicza, który utracił życie w czasie zamieci śnieżnej na moczarach między Bortnikami a Gruszką, w powiecie tłumackim, znaleziono po długiem szukaniu w namule moczaru o kilka sążni poniżej miejsca, gdzie ugrzęzły konie z bryczką.

*** **Zamach skrytobójczy** wykonał niewyśledzony jeszcze sprawca przeciw osobie c. k. żandarma Kalinowskiego w Dobromilu. W chwili, kiedy wymieniony żandarm, patrolując nocą między Kornarowicami a Nowem miastem, przełaził przez płot i poprawiał sobie lewą ręką kapelusz na głowie, ugodzony został z boku w rękę kulą, która roztrzaskała mu dwa palce. Śledztwo sądowo-karne jest w toku.

*** **Przy łamaniu kamieni** do budowy kolei transwersalnej, w gminie powiatu myślenickiego Kojszówce, oberwał się kamień i ciężarem swoim przygniótł na śmierć robotnika Stanisława Kardasia. Wypadek ten jest przedmiotem dochodzenia sądowego.

— **Wystawa ornitologiczna** w Wiedniu otwarta zostala w sobotę przez p. ministra rolnictwa hr. Falkenhayna. Szczególniejsze wzbudza na niej zajęcie oddział ptaków tropikowych, zestawiony przez dr. Holuba.

— **Spóźniona wiosna** tegoroczna, jak pisze *Ogrodnik polski*, nie powinna budzić obaw o urodzaje. Przeciwnie, doświadczenie uczy, że po późnych wiosnach następują gorące lata, a tym sposobem suma ciepła, potrzebnego dla wegetacyi, wyrównywa sumie tegoż w latach wczesnych, ale pochmurnych i dżdżystych. Miniona zima nie zrządziła też wcale szkód w drzewach; nawet delikatne odmiany grusz nie ucierpiały. Co dziwniejsza, zapomniane, nieokryte brzoskwinie i róże również ocalały. Nawet oczka róż, nie zadołowane w jesieni, można widzieć nieuszkodzone. Pączków kwiatowych ilość ogromna. Jeżeli też pora kwitnienia wypadnie pogodnie, ogrodnicy i lubownicy ogrodnictwa mogą się cieszyć nadzieją dobrego urodzaju owoców.

— **W setnym dwunastym roku** życia umarł w tych dniach w Warszawie niejaki Józef Sfonderski, były oficyalista rządowy. Żyjąca dotąd małżonka jego, 98-letnia staruszka, przygnębiona wiekiem, nie wychodzi już z domu.

— **Trojaczki** przyszły w tych dniach na świat we wsi Mościskach pod Warszawą. Jedno z nich, dziewczynka, zaraz umarło, dwaj chłopcy zaś mają warunki życia. Matka trojaczków, żona kolonisty, liczy obecnie niespełna lat 30, poszła za mąż w 16 roku życia i obecnie jest matką piętnaściorga dzieci, z których dwanaścioro pozostaje przy życiu, a w tej liczbie dwie pary bliźniąt oprócz wzmiankowanych trojaczków. — W Aussig żona pewnego wyrobnika powiła nieżywe bliznięta zrośnięte z sobą w sposób taki, jak niegdyś byli słynni bracia siamscy.

— **Mrozy** na Syberyi dochodziły w ostatnich tygodniach 48° R., a na rzece Lenie 50° R.

— **W skutek zawalenia się** gmachu hotelowego w mieście Greenville, w Texas, według depeszy zaatlantyckiej 14 osób zginęło pod gruzami. Katastrofa nastąpiła z powodu zapalenia się prochu w piwnicach budynku.

— **Okropny wypadek** zdarzył się we wsi Koło pod Warszawą. Duży pies, należący do jednego z mieszkańców, w przystępie wodowstrętu pokąsał aż sześć osób, nim go zastrzelono.

— **Wypadek kolejowy.** Według doniesień z Petersburga, dnia 6 b. m. pod Twerem rozbił się pociąg towarowy. Dziewiętnaście wagonów zostało zdruzgotanych, starszy konduktor zabity, a trzej inni ze służby pociągowej odnieśli skaleczenia. Towary w znacznej części uległy zniszczeniu.

— **Pod koła pociągu** pospiesznego, dojeżdżającego z Kurska do stacyi kijowskiej, zeszłej niedzieli rzuciła się w zamiarze samobójczym tuż pod wspomnioną stacyą bardzo przyzwoicie ubrana kobieta. Nieszczęśliwa zginęła na miejscu, a twarz jej była tak rozmiażdżona, że z rysów nie poznano osoby. Znaleziono jednak przy zwłokach rozmaite pisma, z których wypływa, że samobójczynią była księżna Natalia Szachowska, córka księcia Tymoteusza i że starała się ona o posadę nauczycielki robót ręcznych w żeńskiem gimnazyum kijowskiem, lecz otrzymała odpowiedź odmowną. Znaleziono przy zwłokach także kopertę, zawierającą dwa ruble, z następującym napisem: „Proszę za te ostatnie dwa ruble posłać telegraficzne powinszowanie i doniesienie o mojej śmierci księciu Aleksemu Szachowskiemu, synowi Leona. Jest to ostatnia prośba umierającej.“ Policya bez skutku dotąd stara się o zebranie bliższych szczegółów o życiu i osobie księżnej.

— **Pożar cyrku.** Z Moskwy donoszą telegramy, że w niedzielę po południu spłonął tam do szczętu cyrk trupy Salamońskiego, w zeszłym dopiero roku zbudowany na tak zwanym kwietnym bulwarze przez architekta austryackiego Webera. Z ludzi nikt nie doznał uszkodzenia; ocalono również wszystkie konie.

— **Krwawą bójkę,** według depeszy z Panamy, stoczyli między sobą dnia 27 marca robotnicy zatrudnieni przy budowie kanału panamskiego. W bójce tej utraciło życie 20 robotników, pochodzących z Jamajki.

— **Morderca** własnej żony i czworga swoich dzieci, które podusił śpiące, dorożkarz Karol Konrad w Berlinie, w poniedziałek rano ścięty został na podwórzu więzienia moabickiego. *Nordd. Allg. Ztg.* zapowiada, iż wkrótce zapewne Berlin będzie miał znowu smutne i straszne widowisko tego rodzaju egzekucyi, gdyż morderca posłańca pocztowego Oessaetha Sobbe, który najzupełniej już się przyznał do winy, w tym jeszcze miesiącu stanie przed sądem przysięgłych.

— **Szczególnego rodzaju egzekucya** odbyła się w ostatnich dniach w zwierzyńcu cesarskim w Schönbrunnie. Duży słoń afrykański, który od kilku lat tam się znajdował, zdziczał do tego stopnia, że nie dawał nawet przystąpić do siebie dozorcom. Nie było nań rady i zarząd postanowił go zabić. Dawano delinkwentowi najprzód w małych dozach sinku potasu, a następnie 50 gramów tej strasznej trucizny w trzech bochenkach chleba. Pierwszy bochenek pochłonął słoń z wielką chciwością, drugi już wziął jakby od niechcenia, a trzeciego nawet nie tknął, i po upływie siedmiu minut olbrzymie zwierzę runęło martwe na ziemię. Skórę jego spreparowano dla gabinetu przyrodniczego. Wkrótce zwierzyniec w Schönbrunn otrzymać ma inny egzemplarz słonia.

— **U podnóża Etny** trzęsienia ziemi nie ustają. W Nicolosi gwałtowne wstrząśnienie jedno we czwartek obróciło w gruzy kościół i kilka domów.

— **Obławy na tygrysa,** dotychczas bezskuteczne, odbywają się od kilku dni w lasach należących do wsi Kozienic w Królestwie. Tygrys ów podobno uciekł z jakiejś menażeryi jarmarcznej i ukrywać się ma w tych lasach. Na ludzi dotychczas się nie rzucał, ale mimo to wielki popłoch panuje w okolicy. Czy tylko ten tygrys kozienicki nie urodził się w dzień 1 kwietnia?

— **O eksplozyi** we wsi Moricone pod Rzymem d. 6 b. m. opowiadają dzienniki rzymskie: Przyczyna wybuchu nie została jeszcze wysledzoną, zdaje się wszakże, iż była nią nieostrożność jednego z robotników, który ze świecą udał się do piwnicy, gdzie leżał zapas prochu potrzebnego do robót ziemnych, ażeby wynieść ztamtąd rozmaite narzędzia. Widownią katastrofy był dom mera miejscowego; znajdowało się w nim właśnie 47 robotników, z których 18 na miejscu utraciło życie, a 24 doznało uszkodzenia. Wszyscy robotnicy pochodzili z Abruzzów. Inżynier, który kierował robotami, oraz mer oskarżeni są o zaniedbanie należytego dozoru nad robotnikami i pociągnięci zostali do odpowiedzialności.

Jubileusz Rafaelowski

‖ D. 28 marca obchodzono w Rzymie w Urbinie i we Florencyi jubileusz, czyli czterechsetną rocznicę urodzin Rafaela Sanzio z Urbinu, największego mistrza w dziejach powszechnego malarstwa. Rzym posiada grób tego natchnionego i prawdziwie boskiego geniuszu, którego prochy spoczywają w dawnej świątyni wszystkich bogów, zamienionej od półtora tysiąca lat w kościół Najświętszej Panny Męczeńskiej, a pospolicie od pierwotnego swego przeznaczenia zwanej Panteonem. Jakoż Panteon był tutaj głównem ogniskiem tej uroczystości. Tam to nad skromnym kamieniem, pokrywającym te nieśmiertelne prochy, postanowiono dnia tego przywrócić w próżnej framudze spiżowe popiersie Rafaela, wyniesione stamtąd z rozkazu Piusa VII, gdy wszystkie świeckie popiersia i posągi kazał sprzątnąć, by gmachowi temu wyłącznie duchowną zachować cechę. Dawne jednak popiersie nie znalazło się lub zanadto okazało się uszkodzonem. Nowe tedy z bronzu odlać postanowiono, co nader udatnie i misternie wykonano. Celem tedy głównego obchodu, pisze w liście swym rzymski korespondent *Gazety Warszawskiej*, było odsłonięcie tego nowego popiersia nad grobem tego sławnego artysty. Dla uświetnienia tego aktu pamiątkowego wszystkie urzędowe reprezentacye zebrały się rano na Kapitolu, i ztamtąd uroczystym pochodem wyruszyły o godzinie 10 rano ku Panteonowi. Czas był okropny, od dni kilku deszcz ze śniegiem padał przez noc całą; ale rano niebo się trochę rozjaśniło, a chociaż pogoda jeszcze nie wracała, przestanek w ulewie dozwolił orszakowi odbyć wśród niezliczonego tłumu ciekawych pielgrzymkę swą do Panteonu.

Przodem postępował oddział straży ogniowej, a za nim 8 sług dawnego senatu rzymskiego, zwanych *fedeli*, w malowniczych swych strojach z XVI wieku ze złotogłowiu i czerwonego aksamitu. Nieśli oni olbrzymie wieńce i równianki, a raczej piramidy kwiatów, pod któremi prawie znikali. Muzyka straży ogniowej, jedna z najlepszych w Rzymie, przygrywała pochodowi. Dalej niesiono chorągiew Wiecznego Miasta ze złotym orłem legionów u szczytu i z wilczycą karmiącą bliźnięta na żółto-czerwonym jedwabiu. Główną tę chorągiew otaczało 14 innych, wyobrażających 14 *rioni*, czyli dzielnic miasta, także z orłami Cezarów. W ślad za chorągwiami szedł książę Torlonia, tymczasowy syndyk czyli naczelnik miasta, margrabia Gravina, prefekt prowincyi rzymskiej, p. Thatphoeus, minister pełnomocny króla bawarskiego, który chciał być przedstawiony na tej uroczystości, rada prowincyonalna, rada miejska i *junta* czyli rada wyższa syndyka w otoczeniu licznych *fedeli*, wziętych niby żywcem ze staroświeckiego obrazu.

Minister oświecenia dr. Baccelli z panem Fiorelline dyrektorem wykopalisk i starożytności i ze składem swego gabinetu, czekali w Panteonie przybycia pochodu.

Dalej zaś postępowali: Reprezentanci akademii Rafaela w Urbinie, niosący chorągwie prowincyj Urbinu i Pesaro; prezesi rozlicznych akademij włoskich i zagranicznych, zakładów i stowarzyszeń, a na ich czele p. Occioni, rektor uniwersytetu rzymskiego Sapiencyi; akademie cudzoziemskie sztuk pięknych istniejących w Rzymie i *circoli* czyli kluby cudzoziemskich artystów, nad którem powiewały chorągwie wszystkich niemal europejskich i wielu amerykańskich narodowości, prześliczny widok sprawiające, dyrekcya generalna starożytności i komisya stała sztuk pięknych, zakład sztuk pięknych i królewska chalkografia, akademia świętego Łukasza, akademia zwana *Virtuosi del Panteon*, której prezesem jest obecnie Oskar S o s n o w s k i, stowarzyszenie artystyczne międzynarodowe, kolegium inżynierów i architektów, komitet wykonawczy wystawy rzymskiej, towarzystwo miłośników sztuk pięknych, towarzystwo akwarelistów, fabryka mozaik, miejska archeologiczna komisya, muzeum artystyczno-przemysłowe, rzymskie towarzystwo zachęty dla artystów, artystyczne stowarzyszenie wzajemnej pomocy, katolickie stowarzyszenie artystyczno-robotnicze, towarzystwo artystyczne dawnych uczniów zakładów San Michele, komitet uroczystości publicznych, stowarzyszenie prasy, stowarzyszenie prowincyj Urbinu i Pesara, ciała naukowe i szkoły publiczne, uniwersytet rzymski, profesorowie i studenci, zakład techniczny, liceum, gimnazyum, szkoły techniczne, szkoła handlowa i szkoła rzemieślników, hospicyum San Michele; hospicyum *Termini* czyli Cieplic Dyoklecyana, oddział straży ogniowej.

Ten długi, jak okiem zajrzeć, pochód, urozmaicony mnóstwem chorągwi i niezmierną ilością wieńców z wawrzynu i kwiatów i przepysznych bukietów ze wstęgami o złocistych napisach, składał się z przeszło pięciu tysięcy osób.

Wszyscy naturalnie wstąpić nie mogli do stosunkowo ciasnego wnętrza Panteonu, i mnogie reprezentacye uszykowały się ze sztandarami swemi na placu przed świątynią. Wewnątrz zaś obchód pamiątkowy polegał na odsłonięciu pomnika Rafaela w przytomności ministra oświecenia, innych władz i prezesów, na zapisaniu się w umyślnie przeznaczonej na to pamiątkowej księdze i na złożeniu niezliczonych wieńców i równianek przed kamieniem grobowym Rafaela, tak, iż sam ołtarz Matki Boskiej ozdobiony słynnym posągiem jego ucznia, a przy którym jest pochowany, znikał pod prawdziwą mogiłą kwiatów.

O 2 po południu miało odbyć się też uroczyste posiedzenie akademii św. Łukasza w sali Horacyuszów i Kuryacyuszów w pałacu konsulów na Kapitolu. Królestwo oboje, kilku ministrów, ciało dyplomatyczne i tłumna publiczność uczestniczyli w tym obchodzie. Sekretarz stały akademii p. Quirino Leoni odczytał uczoną i wzniosłą mowę o Rafaelu, a dobrany chór śpiewaków wykonał znakomicie piękny hymn *maestra* Falebiego ze słowami tegoż p. Leoniego na cześć boskiego mistrza.

Przez dzień cały zaś otwarty był sławny pałac Fornarini, własność ex-króla neapolitańskiego, którego rządca czyli też właściciel książę Ripalta, (bo niewiadomo, czyli król Franciszek odstąpił mu stanowczo lub nie ów historyczny gmach), pozwolił dnia tego publiczności zwiedzać ten przybytek sztuki. Tam po blizko dwudziestoletniem zamknięciu podziwiano znowu wiekopomne freski Rafaela, *Tryumf Galatei* i *Dzieje Erosa i Psychy*.

Tłumy krajowców, ale bardziej jeszcze cudzoziemców płynęły bez przestanku na Transtevere, gdzie pod staroświecką bramą *Porta Septimiana* widać dotąd średniowieczny niski domek, w którym mieszkała dziewczyna z ludu, co podbić umiała serce największego nowożytnej ery malarza. Okienko, z którego zwykła była go wyglądać, otoczone było girlandami z wawrzynu, zwieszającemi się także na ścianach, na których wielki tegoczesny szyld nosi ten ponętny napis: *Forno della Fornarina*. Jakoż to ma być ta sama piekarnia, którego właścicielka była niegdyś kochanką Rafaela. Połączone wizerunki obojga wśród wieńców lauru i kwiecia, jaśniały także na facyacie domu, równie jak na starej bramie, przystrojonej w chorągwie miasta i w odświętne obicia.

Wieczorem dom Fornariny i całe Transtevere zabłysły rzęsistem oświetleniem. Tłumy włoskich i zamorskich gości i roje artystów snuły się aż do północy po ciasnych ulicach przedmieścia, przypatrując się ciekawie słynnym z piękności Transteweranko m, współobywatelkom unieśmiertelnionej przez Rafaela Fornariny. O iluż to królowach i księżnach zapomniano, a pamiątka córki rzymskiego gminu, przekazana czarodziejskim Rafaela pendzlem, przejdzie do najdalszej potomności — postać jej świecić będzie po wszystkie wieki!

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Targ zbożowy.** (*Sprawozdanie Banku Rolniczego*) Konjunktura handlu zbożowego przychylniejsza; we Francyi i Belgii tendencya stała, w Hollandyi usposobienie więcej ożywione, Saksonia i południowe Niemcy bierne, Peszt i Wiedeń notuje w ostanich dniach nieco niżej. Ceny korzystniejsze ograniczają się tylko na produkta najcelniejszej jakości a mianowicie dla pszenicy czerwonej do oddania na kwiecień; termina późniejsze słabiej pożądane i mniej płacone. Ziarno pośledniejsze i po niskich cenach bez handlu na eksport. Pszenica przednia z dostawą gotową poszukiwana. Żyto suche celne więcej pożądane. Owies wyżej płacony. Jęczmień w zastoju Produkta strączkowe w jakościach do siewu odpowiednich utrzymują się w cenie ze słabszym jednak popytem. Konicz wobec braku towaru, płacą wyżej. Spirytus w stałej tendencyi. Chmiel płacą ze zbioru starego od zł. 200 do 380, z nowego od zł. 90 do 115. Dziś (dnia 9 kwietnia) notujemy za 100 kilogr. loco Lwów: Pszenica czerwona banatka zł. 7·50—9·25, biała 7·50 do 8·85, pszenica żółta 7·25—8·50, żyto 5·25 do 6·—, owies 5·50—6·25, jęczmień 4·50 do 6·50, hreczka 7·— do 8·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, konicz 80·— do 100·—, groch do gotowania 7·50—12·— groch pastewny 5·50—6·50, bobik 6·— do 6·75. spirytus na termina zł. 31·— za 10.000 lt. prct. Przyjmujemy zamówienia na konicz, lucernę, pszenicę jarą, owies, soczewicę i groch etc. do siewu wiosennego, jak niemniej na kukurudzę „zębem końskim“ zwaną, w oryginalnem nasieniu amerykańskiem, po cenach względnie do bieżących notowań umiarkowanych, upraszając nawzajem o próby tych produktów.

⁂ **Targ drzewny.** Stosunki wywozowego handlu drzewnego w lesistych okolicach nad Dunajcem i Wisłoką, jak donosi w ostatnim swym zeszycie lwowski *Sylwan*, zmieniły się znacznie przez kolej żelazną Tarnowsko-Leluchowską. Główny przedtem kierunek drogą wodną ku Gdańskowi spadł już dziś do podrzędnego znaczenia. Wprawdzie idą jeszcze spławy Dunajcem i Wisłokiem do Schulitz i Gdańska tratwami, lecz zajmują się już dziś niemi przeważnie pomniejsi handlarze, a spław ogranicza się na krągły i zgrubsza tylko obrobiony budulec jodłowy i sosnowy. Produkcyę z większych kompleksów leśnych z okolic Kamienicy, Jazowska, Starego i Nowego Sącza, Rytra aż ku Grybowu, owładnęły większe firmy niemieckie, które wyrabiając materyały tartaczne, wysyłają takowe koleją żelazną do Niemiec, Węgier, do Czech i Austryi. Okolica Grybowa dostarczała w zeszłym miesiącu materyałów do zakładu budowy wagonów w Semering. Do budowy kolei transwersalnej znajdują już odbyt jodłowe progi czyli podkłady pod szyny. Za sztukę 8 stóp długą 6 cali grubości, osiągnąć można 62 do 68 cnt.

Sosnowe progi tych samych rozmiarów płacą 50—60 cnt. za sztukę. Normalna szerokość wynosi 10 cali a grubość 6 cali; przyjmują jednak i sosnowe 5 cali grube a 9 cali szerokie, po cenach 42—56 cnt. od sztuki. Klepki bukowe wyrabiane w tej okolicy, a pobierane do Niemiec, mianowicie do Frankfurtu, Opola i innych, podrożały w tym roku. I tak płacono w zeszłym roku kopę *franco* stacya Bochnia lub Słotwina (kolej Karola Ludwika) 1 złr. 75 cnt. do 1 złr. 86 cnt.; teraz płacą już 2 złr. 5 cnt. do 2 złr. 25 cnt. za kopę. Klepki te wyrabiają się w następujących wymiarach: 52 cali długość $^3/_4$ cala grubość, a 4 niekiedy do 5 cali szerokości, na jeden wagon można ładować 110 do 120 kóp. Ministerstwo handlu zarządziło zbudowanie przy stacyi Stary Sącz wagi pomostowej, co ułatwi znacznie manipulacyę; dotąd bowiem materyały ładowane na tej stacyi musiały iść na wagę do Nowego Sącza. Kolej węgiersko-galicyjska w porozumieniu z koleją naddniestrzańską zniżyła cenę frachtu drzewa kopalnianego z Sambora do Borysławia na 13·2 cnt. od 100 kilogramów wagi przy minimalnej wysyłce 100 wagonów, w drodze zwrotu. Również zniżoną została cena frachtu od surowego drzewa krągłego ze stacyi Lisko-Łukawica do Olizarycy na 5·8 cnt. od 100 kilogr. Kolej Arcyksięcia Albrechta zniżyła fracht od budulca z Kałusza do Bolechowa na 16·3 cnt. za 100 kilogramów przy wysyłce 100 wozów, w drodze zwrotu.

OSTATNIA POCZTA

Przy wczorajszym ściślejszym wyborze deputowanego do Rady państwa z miasta Lwowa oddano głosów 3.609, z tych 3.567 ważnych, 42 nieważnych. Pan Julian Zacharyewicz, profesor c. k. politechnicznej szkoły, otrzymał 1.862 głosów, kontr-kandydat p. Tadeusz Romanowicz 1.705 głosów. Wybrany tedy został pan Julian Zacharyewicz większością 157 głosów.

Izba poselska, po przyjęciu na wczorajszem posiedzeniu ustawy przyznającej pewne ulgi przy konwersyi kolejowych obligacyj pierwszeństwa, przystąpiła do rozpraw nad czesko-morawską koleją transwersalną. W ogólnej rozprawie, która mówiąc nawiasowo, poszła nadspodziewanie gładko, tak że już wczoraj mogła być zamknięta, zabrał także głos p. minister handlu, który, odpowiadając na pewne zarzuty podniesione przez deputowanych Fürtha i Herbsta, przedewszystkiem zaś na rzut, że wytknięta trasa niezbyt uwzględnia okolice przemysłowe, oświadczył, że zdaniem rządu nietylko tam należy budować koleje, gdzie przemysł stanął już na pewnej wysokości, lecz potrzeba uwzględnić także okolice, w których przemysł ma się dopiero rozwinąć.

Dzisiaj Izba rozpoczyna rozprawy szczegółowe nad powyższym przedmiotem. Dyskusya szczegółowa, zdaniem dzienników wiedeńskich, przeciągnie się niezawodnie dni kilka, poczem Izba przystąpi do rozpraw nad nowellą szkolną. Klub zjednoczonej lewicy ułożył już listę mowców. Lista bardzo długa i obejmuje wszystkie znakomitsze siły lewicy. Na mowcę generalnego przeznaczono dep. Süssa.

Przed kilku dniami w dziennikach pojawiła się wiadomość, że z polecenia komisyi parlamentarnej pp. Grocholski i Rieger udali się w deputacyi do p. prezydenta ministrów hr. Taaffego, celem zaurgowania go w sprawie wrzekomego rozporządzenia językowego dla Dalmacyi. W doniesieniu tem powiedziano dalej, że deputowani dalmatyńscy przyjazd swój do Wiednia uczynili zawisłym od cofnięcia owego rozporządzenia Namiestnictwa. Otóż *Pol. Corr.* została upoważnioną do oświadczenia, że wiadomość ta jest po prostu płodem imaginacyi. Komisya parlamentarna nie miała żadnego powodu do wysyłania deputacyi, gdyż generał Jovanowicz nie wydał żadnego rozporządzenia językowego, deputowani dalmatyńscy zaś nie grozili abstynencyą, owszem zapowiedzieli swój przyjazd do Wiednia na dzień dzisiejszy.

Na przedwczorajszem posiedzeniu komisyi przemysłowej obradowano nad szóstym tytułem noweli przemysłowej, regulującym stosunek robotników do pracodawców i obejmującym normy o pracy dzieci, małoletnich i kobiet. Hr. Belcredi referował o zmianach poczynionych w przedłożeniu rządowem.

Referent podniósł, że przyjęto tylko takie zmiany, które na podstawie doświadczenia nabytego przy wykonywaniu podobnego ustawodawstwa w Szwajcaryi, Francyi i Anglii, okazały się niezbędnemi. Ponieważ zaś wszystkie stronnictwa Izby uznają naglącą potrzebę socyalno-politycznych reform, mowca ma nadzieję, że szósty rozdział noweli przemysłowej zostanie przyjęty w poprawnej redakcyi. P. Matscheko interpelował p. ministra handlu, jakie rząd zajmie stanowisko wobec zmian poczynionych w przedłożeniu rządowem, na co oświadczył p. minister, że życzyćby sobie należało, aby pierwej, nim rząd wypowie swoje zdanie, została przeprowadzona dyskusya ogólna, wśród której członkowie komisyi mieliby sposobność wyjawienia własnych zapatrywań. P. minister przyrzekł, że po zamknięciu dyskusyi ogólnej określi stanowisko rządu. Dep. p. Matscheko wyraziwszy nadzieję, że rząd stoi na tem stanowisku, iż ścisłe oznaczenie godzin pracy dziennej i przymusowy wypoczynek niedzielny muszą być uważane za naruszenie obywatelskiej i osobistej wolności, prosił, aby p. minister złożył w tym duchu oświadczenie i oparł się wszelkim odmiennym żądaniom. Zdaniem dep. Moro przeprowadzenie niektórych wniosków hr. Belcrediego zadałoby cios zabójczy przemysłowi austryackiemu. Mowca przemawiał za złożeniem obszerniejszej ankiety, któraby zbadała te wnioski i złożyła komisyi sprawozdanie. Ponieważ w ciągu przemówienia deputowanego Moro pan minister zmuszony był dla ważnych zajęć opuścić salę, zawiadomił w jego imieniu dep. Matscheko, że referat hr. Belcrediego nie był jeszcze dotychczas przedmiotem obrad ministeryalnych, dlatego też komisya najlepiejby zrobiła, gdyby odroczyła obrady aż do chwili, gdy rząd będzie w możności wyjaśnić swoje stanowisko wobec wzmiankowanego referatu. Po przemówieniu dep. Chamca, komisya przyjęła wniosek dep. Matscheko.

Komisya podatkowa obradowała przedwczoraj nad ustawą o utrzymywaniu ewidencyi katastru podatku gruntowego i doprowadziła dyskusyę aż do paragrafu 45.

Komisya parlamentarna dla zbadania sprawy Kamińskiego zebrała się przedwczoraj celem przesłuchania dr. Wolskiego. Tenże jednak nadesłał tylko list, w którym donosi, że bawi za granicą, zkąd powróci dopiero za tydzień.

Dzienniki podają kilka szczegółów z przedwczorajszych obrad Koła polskiego. Naprzód odczytano szereg petycyj za przeniesieniem zarządów kolejowych do Galicyi. P. Grocholski zapytany przy tej sposobności, czy prawdą jest, że p. minister wojny w liście do prezydenta ministrów hr. Taaffego oświadczył się przeciw umieszczeniu w kraju zarządu kolei transwersalnej, odpowiedział, że o tem nic nie wie. Następnie obradowało Koło nad ustawą o czesko-morawskiej kolei transwersalnej i uchwaliło zgodnie z życzeniem rządu głosować przeciw artykułowi 8, przyjętemu przez komisyę kolejową, według którego budowa kolei nie może być oddana w generalne przedsiębiorstwo.

Klub czeski uchwalił poczynić odpowiednie kroki, aby wniosek deputowanego Mattusza o urządzeniu samoistnych Izb przemysłowych został załatwiony jeszcze przed odroczeniem Rady państwa.

Nowy ambasador turecki, Sadulah bej przybył w tych dniach do Wiednia i ma mieć w przyszłym tygodniu uroczyste posłuchanie u Najj. Pana.

Z Petersburga donoszą do *Politische Correspondenz*, że przed koronacyą wybierają się cesarstwo rossyjscy w podróż, tak, że nie można oznaczyć, z której strony nastąpi wjazd do Moskwy.

W. ks. Konstanty Mikołajewicz, który przed niejakim czasem popadł był u Dworu w niełaskę, będzie obecnym na koronacyi. Z Aten uda on się na Marsylię i Paryż do Berlina, skąd wyruszy do Petersburga.

Z Warszawy piszą do *Polit. Corr.*: „Rossyjski minister wojny Wannowski zwrócił głównie uwagę na budowę fortec, która rozpocząć się ma w zachodnio-południowej części kraju. Jego najnowszy projekt fortyfikacyjny tyczy się Prenów, miasta położonego nad Niemnem a pod względem strategicznym bardzo ważnego, i równocześnie proponuje budowę nowej linii kolejowej, która ma być połączona z linią Wilno-Witebsk.

Zamknięcie szkoły agronomicznej w Puławach jest przedmiotem dyskusyi w Warszawie. Utrzymują, że generał-gubernator Albedyński nie zgadza się na zamknięcie tego zakładu, co jest bardzo prawdopodobnem, ponieważ kurator warszawskiego okręgu szkolnego Apuchtin otrzymał polecenie, aby osobiście przed carem umotywował zamknięcie szkoły. Utrzymują, że surowe to rozporządzenie zostanie zniesione, a Apuchtin z posady swej usuniętym.

W Warszawie przygotowują adresy lojalności z okazyi koronacyi cara. Krążą pogłoski, że wszyscy katoliccy biskupi w Rossyi będą asystować podczas uroczystości koronacyjnej, a uniwersytet warszawski wyszle także do Moskwy deputacyę.

Według depeszy rzymskiej do *Polit. Corr.* znane doniesienie o włosko-austryacko-niemieckiem przymierzu należy uważać za *ballon d'essai* fabrykatu paryskiego. Depesza, która ogłosiła wieść tę światu, chociaż datowana z Rzymu, nie została oddaną na telegraf ani tam, ani nigdzie we Włoszech.

Nota turecka w sprawie zaległych haraczów i spłaty tureckiego długu publicznego, przypadającego na Serbię, Czarnogórę i Grecyę, stosownie do ustąpionych na rzecz tych państw terytoryów, ma być wkrótce przedmiotem dyskusyi dyplomatycznej. Kwestya to bardzo zawikłana, i międzynarodowa komisya finansowa będzie musiała pierwej rzecz rozstrzygnąć, zanim mocarstwa podejmą się w tym przedmiocie jakiejbądź interwencyi.

Rekonstrukcya greckiego gabinetu została dokonana tak, jak przewidywano. Do gabinetu został powołany dawniejszy poseł grecki w Londynie Kontostavlos, który oprócz teki spraw zagranicznych objął także prowizorycznie tekę skarbu piastowaną dotychczas przez Kalligasa.

Książę bułgarski spodziewany jest w Atenach d. 22 b. m. Dwór czyni wielkie przygotowania na jego przyjęcie.

Telegramy z Xeres donoszą, że banda „czarnych rąk" poczyna na nowo niepokoić okolice południowe. W ostatnich czasach zaszły nowe wypadki rabunków dokonane z nadzwyczajnem zuchwalstwem. Sędziowie przypisują opór chłopów nędzy i czynnej propagandzie anarchistów.

Depesze paryskie kilku dzienników zagranicznych donoszą, iż rząd francuski otrzymał od gabinetu włoskiego poufne zapewnienie, że wszelkie pogłoski o przymierzu Włoch z innemi mocarstwami, skierowanem wrzekomo przeciw Francyi, nie mają żadnej podstawy.

Nat. Ztg. zapewnia, że doniesienie jej korespondenta paryskiego o nieporozumieniu pomiędzy ministrem finansów Tirardem a ministrem robót Raynalem, pochodzi z najlepszego źródła. Nieporozumienie powstało z powodu rokowań rządu z towarzystwami kolejowemi. Ferry i inni ministrowie mają popierać Raynala. Ażeby zniewolić Thibaudina równocześnie z Tirardem do ustąpienia z gabinetu, ma być przygotowana osobna akcya parlamentarna, która obydwom wspomnionym ministrom utrudniać będzie stanowisko i w ten sposób zniewoli ich pośrednio do wystąpienia z gabinetu. Po Tirardzie, jak już donoszono, objąć ma tekę finansów p. Leon Say.

Według *Köln. Ztg.*, minister spraw zagranicznych, żegnając na audyencyi urzędników dyplomacyi francuskiej, powracających na swe stanowiska, zalecał im jaknajwiększą przezorność i oględność. Francya pragnie utrzymania pokoju, to dyrektywa, o której nie powinni zapominać, nie spuszczając atoli nigdy z oka honoru republiki francuskiej.

National i *Liberté* ogłosiły jednobrzmiącą notę, ostrzegającą przed zmyślanemi pogłoskami o stanie rokowań rządu z towarzystwami kolejowemi. O stanie tej sprawy niewiadomo publicznie, rząd bowiem postanowił zachowywać stanowczo tajemnicę aż do ukończenia rokowań. Fałszywą jest mianowicie wiadomość, jakoby rząd, w razie rozbicia się rokowań, miał zamiar natychmiast przystąpić do redukcyi renty i w ten sposób szukać równowagi w budżecie.

Biskup z Langres ponowił w drugim liście pasterskim upomnienie do nauczycieli i nauczycielek swojej dyecezyi, żeby nie dopuszczali książek szkolnych o moralności świeckiej i nie dawali dzieciom do rąk. Rodzicom posyłającym dzieci do szkoły, w której wykładaną bywa moralność podług systemu p. Berta, zagraża biskup odmówieniem absolucyi.

Przeciw projektowi ustawy o przyrzeczeniu zamiast przysięgi, nadeszło dotychczas do biura parlamentu angielskiego 710 petycyj z 90.984 podpisami, a za projektem 373 petycyj z 33.782 podpisami.

Stronnictwo konserwatywne założyło nowy klub „konstytucyjny", którego prezesem wybrany został Salisbury a wiceprezesem Stafford Northcote. Większość najwybitniejszych członków frakcyi konserwatywnej przystąpiła do nowego klubu.

Według telegramów z Nowego Jorku do Londynu przesłanych, O'Donnowan Rossa ogłosił w radykalnych pismach feniańsko-amerykańskich nowe pogróżki przeciw Londynowi z nadmienieniem, że składki na politykę dynamitową płyną obecnie obficie.

Cała prasa londyńska uważa dyskusyę parlamentarną nad sprawą terytoryum Congo za nader ważną. *St. James Gazette* podzielając zapatrywania *Times* dodaje, że celem ożywienia i rozszerzenia handlu angielskiego potrzeba objąć nowe ziemie, stare bowiem place wyczerpały się już i nie nastręczają przedsiębiorczości angielskiej odpowiednich widoków.

Z Konstantynopola donoszą, że Porta z pewną obawą oczekuje powrotu lorda Dufferina. Wiedzą o tem, że ambasador angielski zabawi przedtem kilka dni w Londynie, ażeby zdać sprawę z nieświetnych sukcesów polityki angielskiej w Egipcie i z agitacyj, które przeciw tej polityce podejmowali tajni agenci tureccy. Koła tureckie zaniepokojone są zresztą samą obecnością Dufferina w Konstantynopolu, przewidując, że polityka gabinetu angielskiego nie będzie przyjazną Turcyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 kwietnia. Komisya wojskowa przyjęła bez zmiany sprawozdanie Mattuscha z projektu ustawy o milicyi krajowej.

Monachium, 10 kwietnia. Książę Genuy Tomasz przybył tu z matką i powitany został przez książąt i władze oraz honorową kompanię wojska.

Paryż, 10 kwietnia. Pogłoski giełdowe o konwersyi pożyczki i ustąpieniu Tirarda zdają się być nieuzasadnione lub przedwczesne.

Organizacya domu Inwalidów została dekretem Grevyego zmodyfikowana. Posada gubernatora zniesiona.

Marsylia, 10 kwietnia. Siedm tysięcy robotników w porcie urządziło zmowę. Porządek nie został zakłócony.

Sofia 10go kwietnia. Książę bułgarski wyjeżdża 17 b. m. do Aten i na życzenie sułtana zatrzyma się w Konstantynopolu. Książę odbędzie podróż z Warny na yachcie tureckim w towarzystwie dygnitarza tureckiego.

Londyn, 10 kwietnia. Dla wzmocnienia załogi tutejszej rząd ściągnie 400 żołnierzy z Chatam. Posterunki londyńskie otrzymają ostre naboje i od świtu stać będą z nabitą bronią.

Wiedeń, 11 kwietnia. W komisyi przemysłowej oświadczył p. minister handlu w sprawie normalnego czasu roboty, że rząd nie zgadza się na wszystkie wnioski sprawozdawcy. Przed dwunastym rokiem życia żadne dziecko nie może wstąpić do fabryki, a między dwunastym a czternastym rokiem życia może pracować tylko 6 godzin dziennie, jednakże bez uszczerbku dla obowiązku szkolnego; między czternastym a szesnastym rokiem dozwolona jest praca dziesięciogodzinna. Rząd akceptuje wnioski sprawozdawcy w sprawie pracy kobiet, oznaczając dzień roboczy o 12 godzinach, z czego tylko 10 godzin przypadać ma na rzeczywistą pracę. Robota nocna może trwać tylko 5—6 godzin. Rząd jest za wypoczynkiem niedzielnym. Kwestya świąt musi być poddana dojrzałej rozwadze ze względu na rozmaite wyznania i skomplikowane ztąd stosunki.

Wiedeń, 11 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Wczoraj chciała nader liczna deputacya rzeźników zanieść protest u burmistrza przeciw oskarżeniom urzędu targowego; burmistrz przyjął jednak tylko komisyę złożoną z sie-

dmiu osób, której oświadczył, że należy czekać na wydrukowanie uwag dyrektora targowego, a dopiero po takiem ogłoszeniu będzie można pisemnie wnieść protest. Zgromadzeni rzeźnicy oddalili się niezadowoleni wśród największego rozdrażnienia.

Wiedeń, 11 kwietnia. (*Tel. pryw.*) *Fremdenblatt* dowiaduje się, że wkrótce zajdą w armji niektóre ważniejsze zmiany. Baron Ringelsheim przejdzi w stan spoczynku a miejsce jego obejmie baron Vlasits. Baron Szvetenay i Müller mianowani będą szefami sekcyjnymi w ministerstwie wojny, Hold szefem biura prezydyalnego, Herrmann szefem 7 oddziału, a Pitreich szefem 5 oddziału. Hurter mianowany został szefem inżynieryi we Lwowie.

Wiedeń, 11 kwietnia. (*Tel. pryw.*) *Wien. A. Ztg.* tak się wyraża o rezultacie wyboru lwowskiego: „Od dłuższego czasu jest to pierwszy świetny sukces umiarkowanych, intelligentnych kół wyborczych Lwowa“. *Vaterland* pisze: *„Neue fr. Presse et consortes*, którym wystąpienie Romanowicza sprawiło taką niesłychaną radość, ponieśli głównie klęskę w tej walce wyborczej, ich to właściwie pokonano, a przynajmniej oni to najboleśniej uczują porażkę“.

Wiedeń, 11 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Według depeszy *Nowej Presse* z Cattaro odbyć się miały temi dniami zaręczyny księcia Piotra Karadżordżewicza z najstarszą córką księcia Czarnogóry.

Petersburg, 11 kwietnia. (*Tel. pryw.*) W ostatnich dniach uwięziono około 50 oficerów, z tych 15 należy do pułku finlandzkiego, reszta do drugiej brygady artyleryi, pułku gwardyi i innych wojsk.

Bukareszt, 11 kwietnia. (*Tel. p.*) Książę Jerzy Karadżordżewicz przybył tutaj w przejeździe z Cetynii. Książę wraz z synami w przyszłym tygodniu uda się do Moskwy. W przejeździe przez Bułgaryę książę był przedmiotem licznych owacyj. Przyjmując deputacye, wyraził nadzieję, że półwysep bałkański stanie się wkrótce wyłączną własnością Słowian.

Berlin, 11 kwietnia (*Tel. pryw.*) *Germania* streszcza artykuły prasy paryskiej, które w tonie nieprzychylnym odzywają się o ostatnim artykule *Nordd. Allg. Ztg.*, poruszającym przymierze Austryi z Włochami i Niemcami i mniema, że nad Sekwaną nie powinni przyjmować jakichbądź rad od nieprzyjaciela. Republikanie zostali dotkliwie dotknięci wiadomością o potrójnem przymierzu. Niemniej prasa włoska nie jest przychylną podobnemu aliansowi.

W berlińskich kołach urzędowych dowiadują się na podstawie pewnych informacyj, że artykuł *Nordd. Allg. Ztg.* dobre wywarł wrażenie na paryskie sfery oficyalne.

Londyn, 11 kwietnia. (*Tel. pr.*) Policya wykryła dokumenta, które naprowadziły ją na ślad bardzo niebezpiecznego spisku dynamitowego. W różnych częściach Londynu miały być nagromadzone znaczne masy materyj wybuchowych i równocześnie zapalone. Wiele osób wplątanych w ten spisek policya uwięziła.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 kwietnia 1883, godzina 1, min. 45. Losy kredytowe 170·75, Węg. akcye kredyt. 312·—, Akcye anglo-austr. 117·—, Akcye banku Union 117·70, Akcye kolei Karola Ludwika 309·50, Akcye kolei północnej 278·—, Akcye kolei południowej 149·—, Akcye kolei Alföld 171·25, Akcye kolei Elżbiety 216·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 171·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 157·75, Wiedeńskie losy 124·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 97·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·75, Losy regulacyi Cisy 110·60, Losy tureckie 27·50, Węgierska renta 120·40, Akcye banku związkowego 110·60, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —.—, Rubel papierowy 1·18¾ Węgierskie losy 116·—, Marka niemiecka —·— Usposobienie silne.

Wiedeń, 10 kwietnia 1883, godzina 5 min. 40. Akcye kredytowe 316·30. Anglo-Austr. —.—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 309·25, Południowa —·—, Renta papierowa 78·40, Galicyjskie listy zastawne 102·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 100·75, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·48½, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 11 kwietnia 1883, godzina 10, min. 35. Akcye kredytowe 317·—, Anglo-Austr. 117·—, Unionbank 117·60. Kolej Karola Ludw. 308·75, Południowa 148·60, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·— Napoleondor 9·48½ Rubel papierowy 1·18¾. Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 10 kwietnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·— do 11·— zł., żyto —.— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 32·— do 32·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 9.75 do 9·80 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·—. do 14·36 zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 189·25 m., żyto —·— m., spiritus 53·10, olej rzepakowy 80·60 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 55·80 fr., olej rzepakowy 107·— fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa
dnia 10 kwietnia 1883

Hotel Georgea.

Pp. W hr. Walewski z Warszawy. K. hr. Lódcehowski z Wołynia. E. Br. Hormuzaki z Wereszczanki. W. Kęplicz z Kapuściniec. A. Hulimka z Mycowa. T. Sym z Radawy. T. Chobrzyński z Podsadek.

Hotel Angielski.

Pp. W. Borzemski z Magdalówki. J. Janicki z Ostrowca. B. Skibniewski z Balic. A. Biesiadzki z Niska. A. Poźniak z Nadolan. W. Lekczyński z Żurawna.

Hotel Europejski.

Pp. M. Krzyżanowski z Brzeżan. M Schwager z Podwołoczysk. J. Schmidt z Wiednia. Ks. A. Kwiciński z Lipnika.

Hotel Warszawski

Pp. A. Jaroszyński z Rossyi. M. Jankowski z Polski J. Pieniążek z Ukrainy

Hotel Langa.

Pp. G. Zapolska z Petersburga. O. Ralfe z Berlina

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.
(podług zegaru lwowskiego).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 10 po południu i o godz. 11 min. 10 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk: z dworca w Podzamczu, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 in.m 52 po południu i o godz 11 min. 1 wieczór pociąg mięszany.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie.)
z dnia 11 kwietnia 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 734.94mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy +2.7°C. Psychrometr wilgotny +2.0°C. Prężność pary 4.9mm. Wilgoć 87%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE1. Ozon 9.

Temperatura powietrza +2.2°R

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 760.84mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^{0}50'$ $\lambda = 41^{0}41'$ w. $= 340^{m},5$

Dla 12 kwietnia

E. = 0m 51,s43. Θo =1h 21m 7,s18.

Zachód słońca 11 kwietnia 6h. 45m.,1., wschód o 17h. 15m.,9.

W kwietniu nastąpi nów księżyca 7d 3h 12,m3; pierwsza kwadra 13d 22h 25,m7; pełnia 22d 1h 3,m4; ostatnia kwadra 29d 20h 59,m4.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 6d 23,h 5; w punkcie odziemnym (Apogeum) 20d 7,h 5

Równanie czasu E. będzie zerem 15d 8h,5, to jest, o tym czasie kompasy i zegary zwykłe zgadzać się będą zupełnie; do 15 kwietnia spaźniają się, zaś od 15 kwietnia aż do 14 czerwca włącznie wyprzedzać kompasy będą zwykłe zegary ilość E. w prawdziwe południe.

10 kwietnia 1883.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	731,15	730,10	730,70
Stan termometru suchego w st. Cels.	+9,7	+5,6	+2,2
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+6,7	+3,9	+1,7
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	5,5	5,0	4,9
Wilgotność powietrza względna w %.	62	74	91
Stan nieba.	7	1	10
Kierunek wiatru.	es.	e.	ne.
Moc wiatru	2	3	3

Ilość opadu mierzona o 2h 0mm,0

Najwyższa temperatura w ciągu dnia odczytana o 9h. + 12,2.

Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 2,8.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 10 kwietnia 1883.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	307	50	310	75
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	170	—	173	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	307	—	311	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	80	98	80
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	20	90	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	97	80	98	80
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86	30	87	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	85	102	85
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	80	97	80
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	15	101	15
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	-	102	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	93		95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.	—		—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	8	30	99	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	95	-	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	103	—
5. Losy miasta Krakowa	18		20	—
„ Stanisławowa	22	—	24	-
6. Monety.				
Dukat holenderski	[illegible]	55	5	65
Dukat cesarski	5	56	5	66
Napoleondor	[illegible]	43	9	53
Półimperyał	[illegible]	72	[illegible]	82
Rubel rossyjski srebrny	1	55	1	65
„ „ papierowy	1	17½	1	19½
100 marek niemiecki	58	20	58	90
Srebro.	—		—	—
Kupony w srebrze				

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 6 kwietnia 1883

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.40	78.55
luty-sierpień	78.40	78.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.80	78.95
kwiecień-październik	78.95	79.10
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	119.75	120.25
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	131.50	132.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	137.50	138 —
„ „ 1864 po 100 zł.	167.25	167.75
„ „ 1864 po 50 zł.	167.25	167.75
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	148.	—.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.20	93.35
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	98.10	98.30
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	97.75	98.25
Galicyi	98.7[illegible]	99.25
Niższej Austry	105.50	106.25
Siedmiogrodu	98.90	99.40
Węgier	98.80	99.30
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	117.25	117.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	318.90	319.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	845.—	855.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	834.—	835.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	607.—	609 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	216.50	216.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2784.—	2790.—
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	309.50	310.
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	171.—	171.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	340.50	341.—
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	151.—	151.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162.50	162.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	95.70	96.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.75	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	102.—	103.—
„ „ „ w 20 l. 7pr.	105.25	106.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	89.50	90.50
„ „ „ po 5 proct.	98.—	98.50
„ „ po 5 proct. w 3' latach zwrotne	98.—	98.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.25	102.75
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	100.75	101.25
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.90	101.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	102.—	103.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.30	94.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.50	94.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.—	105.50
„ „ po 100 zł. w. a.	100.50	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98.80	99.20
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	95.—	95.25
z r. 1867	98.75	99.—
z r. 1868	95.—	95.50
z r. 1872	94.70	95.20
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	92.60	93.20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	170.75	171.25
Clarego po 40 zł. m. k.	38.25	38.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	108.—	109.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.50	20.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—.—	19.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.—	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.50	37.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.—	45.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	22.50	23.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
„ „ po 50. zł. w. a.	64.—	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.25	38.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.50	119.65
Paryż za 100 fr.	47.37·50	47.42·50

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.63.—	5.65 —
„ pełnej wagi	5.61.—	[illegible]
Korona	—.—.—	—.—
20-frankówka	9.48.	9.49
Rossyjski imperyał	9.76.—	[illegible]
Talar związkowy		
Srebro	—	—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 10 kwietnia 1883

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	40
„ „ „ w srebrze	79	05
Renta w złocie	98	—
5% austr. renta marcowa	3	15
Akcye banku wiedeńskiego	832	—
„ „ kredytowego	316	—
Londyn	119	60
Srebro	—	—
Napoleondor	9	48
Dukat cesarski me.	5	64
100 marek niemieckich	5[illegible]	50—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 2387. (2446 1—3)

Podaje się do wiadomości, że Iwan Kotylak z Rodatycz za marnotrawcę uznany, i że dla niego Marcin Górecki z Rodatycz kuratorem zamianowany został.

C. k. sąd powiatowy.

Gródek, 30 marca 1883.

L. 9039. (2447 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Gródku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że Michał i Kaśka Hirny z Drozdowic, za marnotrawców sądownie uznani zostali, i że dla nich kuratorem Stefan Pejda naczelnik gminy w Drozdowicach ustanowiony został.

C. k. sąd powiatowy.

Gródek, dnia 30 października 1882.

L. 906. (2444)

Włościanie z Wierzbowca małżonkowie Grzegorz i Apolonia z Kinslów Bykowie zostali uznani sądownie marnotrawcami, dla których ustanowiono kuratora Wawrzeńca Bułę z Wierzbowca.

C. k. sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 11 marca 1883.

L. 1034. (2436 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie ogłasza, że Marcin Miskowiec gospodarz z Rabki lat 40 liczący, uchwałą c. k. sądu obwodowego w Wadowicach z d. 3 marca 1883 do l. 701 a. w. za marnotrawcę uznany został; kuratorem dlań Jan Miskowiec z Rabki.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 22 marca 1883.

Konkursa.

L. 318|R.S.O. (2434 1—3)
C. k. Rada szkolna okręgowa w Kołomyi rozpisuje konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach zorganizowanych:

A. w powiecie kołomyjskim:
1. przy szkołach etatowych:
a) W Kołomyi przy 4kl. szkole żeńskiej na posadę nauczycielki starszej z roczną płacą 600 złr. w. a. b) w Myszynie przy 1kl. szkole z roczną płacą 300 złr.
2. przy szkołach filialnych z roczną płacą po 250 złr.:
a) w Debesławcach, b) w Iwanowcach, c) w Czeremchowie, d) w Młodiatynie, e) w Rakowczyku.

B. w powiecie Kosowskim:
1. przy szkołach etatowych:
a) W Kosowie przy 4kl. szkole mieszanej na posadę nauczyciela młodszego z roczną płacą 270 złr. b) w Szeszorach przy 1kl. szkole z roczną płacą 300 złr w. a.
2. przy szkole filialnej w Mykietyńcach z roczną płacą 250 złr. w. a.

Kandydujący o jedną z wyż wymienionych posad, winni wnieść podania zaopatrzone w świadectwa kwalifikacyjne, oraz dowody służbowe, za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do końca maja 1883.
Podania po terminie wniesione, lub w potrzebne dowody nie zaopatrzone, nie będą uwzględnione.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Kołomyi, dnia 19 marca 1883.

L. 1959/pr. (2439 2—3)
Przy oddziale rachunkowym sądu krajowego wyższego w Krakowie jest do obsadzenia posada rewidenta w randze IX, — ewentualnie oficyała w randze X, względnie asystenta w randze XI, z płacami systemizowanemi.
Podania o te posady wnosić należy do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie w dniach 14. licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego konkursu w „Gazecie Lwowskiej."
Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 3 kwietnia 1883.

L. 2638. (2430 3—3)
Dwie posady adjunktów sądowych w IX klasie rangi ze systemizowanemi poborami a to: jedna przy sądzie obwodowym w Samborze, druga przy sądzie obwodowym w Stanisławowie a w razie przeniesienia, przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym w Galicyi wschodniej, także bez stałego miejsca służbowego są do obsadzenia.
Ubiegający się, wniosą należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 25 kwietnia 1883, a to względem posady w Samborze do Prezydyum sądu obwodowego w Samborze, zaś względem posady w Stanisławowie do Prezydyum sądu obwodowego w Stanisławowie.
Lwów, 6 kwietnia 1883.

L. 6588. (2409 3—3)
Konkurs na dwie ewentualnie więcej posad oficyałów pocztowych, i trzy ewentualnie więcej asystentów pocztowych przy c. k. urzędzie pocztowym skombinowanym ze służbą telegraficzną z poborami Xtej względnie XItej klasy rangi i za kaucyą 600 względnie 400 zł.
Kompetenci winni oprócz zwykłych wymogów i znajomości języków krajowych wykazać osiągnięte uzdolnienie do pełnienia służby telegraficznej w charakterze c. k. urzędnika.
Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.
Lwów, dnia 5 kwietnia 1883.

L. 2701. (2457 3—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs:
1) na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej w c k. gimnazyum w Rzeszowie;
2) na jednę posadę nauczyciela filologii klasycznej i języka niemieckiego w gimnazyum II we Lwowie
Do każdej z tych posad jest przywiązana płaca i dodatki do płacy w myśl ustaw z 9 kwietnia 1873. i 15 kwietnia 1873.
Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy do c k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 3 maja b r.
Z Rady szkolnej krajowej
Lwów, dnia 31 marca 1883.

Wyroki prasowe.

(2204)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwalt. erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen in Budapest erscheinenden Druckschrift „Telephon" Nr. 12 ddo 25 März 1883 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Carl Marx" in der Stelle von „Ein eben so unerbittlicher, wie scharfer" bis „geradezu dahin drängen", und des auf der 3 Seite enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift „An die Gegner", unterzeichnet Otto Stollenz, das Verbrechen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 28 März 1883.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat a f Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20 März 1883, Z. 7391, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Politik" Nr. 64 vom 16 März 1883 wegen des Artikels „Die Donau-Mündungen und der europäische Areopag" nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20 März 1883, Z. 1453, die Weiterverbreitung der Reichenberger Zeitung" Nr. 63 vom 17 März 1883, wegen des Artikels „Reichenberg. 16 März. („Wer kann da widerstehen, kommt laß uns näher gehen . .") nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 17 März 1883, Z. 1408, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Reichenberger Abendblatt" Nr. 61 vom 14 März 1883 wegen des Artikels „Zur hochverrätherischen Agitation Schönerers" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhm-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24 März 1883, Z. 1694, die Weiterverbreitung der „Rumburger Zeitung" Nr. 23 vom 21 März 1883, wegen des Artikels „Das österreichische Steuer-Bouquet" nach §. 65 a St G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhm-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24 März 1883, Z. 1695, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr" Nr. 1210 vom 24 März 1883 wegen des Leitartikels „Licht und Sühne" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Roveredo hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22 März 1883, Z. 680, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Il Raccoglitore" Nr. 34 vom 20 März 1883, wegen des Artikels „Monte Baldo" von „E. Frattauto . . " bis „Popul o Trentine" nach §. 65 a St. G. verboten.

(2432)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß I der Inhalt des in der periodischen, in Budapest erscheinenden Druckschrift „Telephon" Nr. 13 ddo. 1 April 1883, enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift „An den Socialismus" und des Artikels mit der Aufschrift „Für welches Princip soll die Menschheit sich entscheiden" das Vergehen nach §. 302 St. G: II. daß der Inhalt des in derselben enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Sociale Rundschau" in der Stelle von „Von Warschau geht uns ein" bis „sie werden ihn haben" das Vergehen nach §. 305 St. G. begründe, und wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 3 April 1883.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen, in Genf erscheinenden Druckschrift „Le Precurseur, Organe du parti radical du peuple travailleur" Nr. 8 ddo Geneve vom 24 Februar 1883 enthaltenen Correspondenzartikels mit der Aufschrift „Tessin", beginnend mit „Cher Redacteur", gezeichnet „Furlindana" das Verbrechen nach den §§. 63 und 65 a St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 3 April 1883.

Licytacye.

L. 3944 (2221 1—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 91 złr. 52 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie 19 kwietnia, 17 maja i 21go czerwca zawsze o godzinie 10 rano licytacya realności pod l. k. 66 subrep. 7 w Trzcianie, spad kobierców Michała Laurentowicza, Anny Dmitreńko, Antoniego Jędrzeja, Maryi, Onufrego, Anastazyi i Finny Laurentowiczów własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.
Cena wywołania 150 złr.
Zakład 15 złr. w. a.
Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Dukla, dnia 20 grudnia 1882.

L. 13474. (2495 1—3)
Sprostowanie. W edykcie z dnia 3go marca 1883 L. 5396, ogłoszonym w numerach 69, 70, i 71 z r. b. "Gazety Lwowskiej" w sprawie Piotra Bodaka przeciw Antoniemu i Magdalenie małż. Adamskim pto 2000 złr. z pn. zaszły następujące omyłki, które się niniejszem prostuje. — Zamiast L. 5596, którą edykt ten u góry został oznaczonym, powinna się znajdować L: „5396", — dalej w wierszu 14 po słowach „ceny wywołania" wydrukowano liczbę „2890 złr. 48 ct" zamiast: „2807 złr. 48 ct." jak być powinno, - dalej w wierszu 22. po słowach „tudzież nieznany" opuszczono należące tam słowa: „z imienia, nazwiska i" — wreszcie w wierszu ostatnim wydrukowano mylnie nazwisko zastępcy kuratora, a mianowicie: „Dr. O. Hand" zamiast „Dr. O. Stand" jak być powinno.
C. k. sąd krajowy.
Lwów, dnia 5 kwietnia 1883.

L. 12069. (2490 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Leiby Mühlbauera przeciw spadkobierczyni Łukiena Lendnika, Hafii Lendnik o 20 złr. z pn odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności ciała tabularnego niestanowiącej, pod l. k. 200 w Kosmaczu położonej, w terminach a to dnia 7 maja 1883, 5 czerwca 1883 i 4 lipca 1883 zawsze o 10 godzinie rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową w kwocie 300 zł. lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej takowej sprzedaną zostanie.
Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w t. s. registraturze.
Kossów, 21 grudnia 1882

L. 19760. (2470 1—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko - delegowany w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności 50 złr. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż parcel gruntowych w Małaszowcach, dłużników Wasyla Mandziji, Motry z Mandzijów Junyk, Katarzyny z Czobanow Tymoczka własnej, dnia 7 maja 1883, 5 czerwca 1883 i 5 lipca 1883 zawsze o 10 godzinie rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej kwotę 740 zł. w. a wynoszącej nabytą zostanie.
Wadyum 74 złr. w a.
Resztę warunków powziąść można w registraturze sądowej.
Tarnopol, 1! stycznia 1883.

L. 628. (2468 1—3)
C. k. sąd powiatowy miejs. deleg zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 141 złr. 5. ct. z. pn. odbędzie się dnia 7 maja 1883, dnia 22 maja 1883 i dnia 8 czerwca 1883 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Iwana Leszczyszynego własnej, nietabularnej w Pobereżu pod l. k. 56—135 położonej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 700 złr sprzedaną zostanie.
Zakład wynosi 70 złr w. a
Stanisławów, 27 lutego 1883.

L. 2327. (2454 1—3)
W dniach 4 maja 1883 i 4go czerwca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w zabudowaniu tutejszego sądu na zaspokojenie pretensyi galicyjs Zakładu kredytowego włościańskiego w resztującej sumie 104 złr. 92 ct z pn przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 201 w Kujdańcach położonej według wykazu hipotecznego l. 42 dłużnika Matwija Tworyszczuka własnej
Cena wywołania wynosi 300 złr.
Zakład 30 złr.
Przy powyższych dwóch terminach nie może nastąpić sprzedaż niżej ceny wywołania, a w razie niemożności ściągnięcia takiej ceny, wzywa się właściciela i wierzycieli hipotecznych powyższej realności do jawienia się w tuteszym sądzie na terminie dnia 5go lipca 1883 o godzinie 10 rano w celu ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży z tem dołożeniem, że niejawiący się za przystępujących do większości głosów jawiących się uważani będą.
Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny powyższej realności wolno przejrzeć w tutejszym sądzie.
Dla wierzycieli, któryby po dniu 5go maja 1882 jako po dniu wygotowania tego wyciągu prawo zastawu na tej realności uzyskali, lub którymby uchwałę dozwalającą licytacyę, albo jaką z późniejszych wcale albo należycie nie doręczono, ustanowiono kuratorem tutejszego notaryusza p. Kukawskego.
C. k. sąd powiatowy.
Zbaraż, dnia 20 października 1882.

L. 8813. (1921 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że celem wydobycia 9 rat po 45 złr. i reszty kapitału 449 złr. 74 ct. z pn. odbędzie się licytacya dwóch realności pod l. 38 i 21 w Susznie położonych, Demka Świstunia własnych, na rzecz gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w dniach 19 kwietnia, 23 maja i 28 czerwca 1883 w sądzie tutejszym zawsze o godzinie 10 przed południem.
Cena wywoławcza 2.225 złr.
Wadyum 223 złr.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusadowej registraturze.
C k. sąd powiatowy,
Radziechów 8 lutego 1883.

L. 9131. (1922 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 18 kwietnia, 22 maja i 27go czerwca 1883 zawsze o godzinie 10 przed południem sprzedaną zostanie jedna parcela pola do realności pod l. 52 w Płowem położonej należąca, Onufrego Kacpera własna, na rzecz gminy w Płowem w sądzie tutejszym.
Cena wywoławcza 80 złr.
Wadyum 8 złr.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Radziechów, 10 lutego 1883.

Zl. 525 (2342 3—3)
Zur Hereinbringung der Forderung des Leib Spin del & Cons. im Betrage von 190 fl. 56 kr. ÖW. wird beim k. k. Bezirksgerichte in Kałusz die neuerliche Relizitation der sub. lk. 90 in Dolhe Kałuszer Bezirkes gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden, zur Nachlaßmaße nach Hersch Mendel Kleiner gehörigen Realität auf Kosten und Gefahr des vertragsbrüchigen Chaim Isak Kleiner am 16 April 1883 um 10 Uhr. V. M. mit dem vorgenommen werden, daß diese Realität um den Schetzungs-und Ausrufspreis von 235 fl. öst W. und im Falle als dieser nicht erzielt werden sollte auch unter demselben an den Meistbietenden wird hintangegeben werden.
Das Vadium beträgt 23 fl.
Das Protokoll über die pfandweise Beschreibung und Abschätzung, so wie die sonstigen Feilbiethungsbedingniße können in der hg. Registratur eingesehen werden.
K. k Bezirksgericht.
Kałusz, 6 März 1883.

L. 6476. (2424 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Kałuszu uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w kwocie 250 zł. a. w. z pn odbędzie się w tut. c. k. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 129 w Nowicy położonej, według księgi w dok. Tom. III. p 151, 152 n. 160, 161 Hnata Kecmana własnej, na 1.275 złr. w. a. oszacowanej ze wszystkiemi gruntami i budynkami w trzech terminach 10go kwietnia, 11 maja, i 13 czerwca 1883 każdym razem o 9 rano z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże, na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej lecz tylko za kwotę długom hipotecznym równającą się sprzedaną zostanie, w przeciwnym razie odbędzie się termin do ułożenia łżejszych warunków na dniu 10 lipca 1883 o 9 rano.
Wadyum 130 złr. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.
Kuratorem niewiadomych lub tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła mianuje się c. k. notaryusza p Hipolita Lewickiego.
C. k. sąd powiatowy.
Kałusz, 1 października 1881.

L. 2293. (2220 3—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 122 złr. 36 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sadzie 12 kwietnia, 10 maja i 14 czerwca 1883 zawsze o godzinie 10 rano licytacya realności pod l. k. 54 subrep. 56 w Teodorówce, Franciszka i Maryanny Kordysiów własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.
Cena wywołania 250 złr.
Zakład 25 złr. w. a.
Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze. C. k. sąd powiatowy,
Dukla, dnia 10 grudnia 1882.

Licytacye.

L. 2294. (2222 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 43 zł. 39 ct. w. a z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie 19 kwietnia, 17 maja i 21 czerwca 1883, zawsze o godzinie 10 rano, licytacya realności pod l. k. 67 w Trzcianie Bazylego Wołoszynowicza własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 150 zł. Zakład 15 zł. wal. austr.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dukla, dnia 10 grudnia 1882.

L. 357. (2034 1—3)

C. k. sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Jana Hałata pod l. k. 77 w Łękach położonej na pokrycie pretensyi Jacentego Bogacza w sumie 100 zł. w. a. w sądzie w dwóch terminach w dniu 20 kwietnia i 16 maja 1883, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 150 zł. poniżej której na tych terminach realność sprzedaną nie będzie. Wadyum 18 zł. w. a.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono adw. dra Chrzanowskiego w Kętach, a termin do ułatwiających warunków wyznacza się na dzień 16 maja 1883 o godzinie 3 po południu.

Kęty, dnia 16 lutego 1883.

L. 5207. (1936 1—3)

W dniach: 20 kwietnia, 21 maja i 22 czerwca 1883, każdym razem o 11 godzinie przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności nietabularnej pod l. 29 w Tureczkach niżnych do Hawryła Gemy należącej, na zaspokojenie pretensyi Fischla Aberdama w kwocie 100 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 950 zł. w. a. Wadyum 95 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Borynia, dnia 16 lutego 1883.

L. 2579. (2018 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 23go kwietnia, 22go maja i 19go czerwca 1883, każdym razem o godzinie 9 rano, odbędzie się w sądzie na zaspokojenie należytości Jakóba Grossa jako prawonabywcy Maryi Neigerowej w kwocie 2000 zł. w. a. z pn. publiczna licytacya realności pod l. 19 w Izdebniku położonej, dłużnika Dawida Nachmana własnej.

Cenę wywołania stanowi suma 5910 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wykaz hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Kalwarya, dnia 30go grudnia 1882.

L. 7628. (1966 1—3)

Dnia: 24 kwietnia, 22 maja i 19 czerwca 1883, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 51 w Przyborowiu położonej, Jana Bolka własnej, na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Brzesku, celem zaspokojenia sumy 175 zł.

Ewentualny termin do ułożenia lżejszych warunków 19 czerwca 1883 o godz. 4tej po południu.

Cena szacunkowa 685 zł. Wadyum 69 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, 26 listopada 1882.

L. 7272. (1962 1—3)

Dnia: 24 kwietnia, 22 maja i 19 czerwca 1883, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. w. h. 180 księgi gruntowej gminy Brzesko objętej, Jana i Kunegundy Flaków własnej, na rzecz Izraela Dessera celem zaspokojenia sumy 30 zł. w. a.

Ewentualny termin do ułożenia lżejszych warunków 19 czerwca 1883, o 4 godzinie po południu.

Cena szacunkowa 224 zł. Wadyum 23 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, dnia 26 października 1882.

L. 4995. (2474 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Breiny Marmorek jako prawonabywczyni Jakóba Marmorka w kwocie 321 złr. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 16 kwietnia 1883, 21 maja 1883 i 25 czerwca 1883 o godzinie 9tej z rana przymusowa licytacya realności wyciągiem hipotecznym gminy Mikulińce l. 409 objętej, składającej się z parcel budow. 366, 580 i 584 z parc. grun 227 na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 1.500 złr.

Wadyum 150 złr. w a

Bliższe warunki licytacyi i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych, lub tych którymby uchwała licytacyjna dla jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, niemniej i tych którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego rzeczowe prawa zastawu nabyli, ustanawia się kuratorem p. Jana Kosteckiego z Mikuliniec.

Mikulińce, 20 stycznia 1883.

L. 3758. (2453 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt włość. przeciw Filipowi Hołowczak w kwocie 151 złr. 98 ct. w. a. z pn. w dniach 18 kwietnia 1883, 6 czerwca 1883 i 18 lipca 1883 publiczna sprzedaż realności pod l. k. 32 w Równi położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 600 złr. a zakładem 60 złr. przeprowadzoną będzie, tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązany będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tusądowej registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Namieśniowskiego z Ustrzyk.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki, 31 grudnia 1882.

L. 9256. (1923 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że celem wydobycia sumy 66 złr. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności pod l. 36 w Dusznie położonej, Hrycia Iszczuka własnej, na rzecz Sindla Sigala, w dniach 18 kwietnia, 22 maja i 27go czerwca 1883, zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 945 złr.

Wadyum 95 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów, 11 lutego 1883.

L. 3036. (1849 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi masy spadkowej Salamona Czaczkes w kwocie 300 zł, z pn. odbędzie się dnia 26 kwietnia 1883 o 10 godzinie przed południem przymusowa licytacya, do Mojżesza Menkes wedle dom. 36 pag. 60 n. 22 haer. i n. 23 haer. należących $^2/_3$ części realności pod l. 343 miasto we Lwowie położonej, na którym terminie $^2/_3$ części realności za lub niżej ceny wywołania 10146 zł $66^2/_4$ ct. sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 507 zł. 33 ct. złożoną być ma.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli Karola, Antoniego, Franciszka, Jana i Ludwika Habenstreit, Izraela Rachmes i Berla Fridman, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 11 października 1880 rzeczowe prawa na wspomnianych częściach realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Bodek kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Rares mianowany został.

Lwów, 24 lutego 1883.

L. 3180. (1996 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności 500 zł. z procentem $7^0/_0$ od dnia 18 października 1882 dalej 1000 zł. z $7^0/_0$ procentem od 21 października 1882 r., następnie 500 zł. w. a. wraz z $7^0/_0$ procentem od dnia 31 lipca 1882 r., nareszcie kwoty 1000 z $7^0/_0$ procentem od dnia 15 września 1882 r. bieżącemi, wraz z przyznanemi już kosztami egzekucyjnemi w kwocie 38 zł. $25^1/_2$ ct., 10 zł. 73 ct., 12 zł. 73 ct., 31 zł. 20 ct., 5 zł. 61 ct. i 40 zł., 20 zł., tudzież kosztami tego podania w kwocie 40 zł 53 ct. w. a. c. k. sąd obwodowy w Tarnowie zezwala na egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 25 w Tarnowie na Zawalu położonej wedle dom. 20 pag. 158 n. 10, 11, 12, 13 i 14 haer., Abrahama Blocha, a względnie jego masy konkursowej własnej, tudzież realności pod nr, k. 26 w Tarnowie na Zawalu położonej, wedle dom. 20 pag. 114 n. 12 i pag. 115 n. 13 haer. w połowie do Reisli Bloch, a w drugiej połowie do Abrahama Bloch, a względnie tegoż masy konkursowej należącej.

Sprzedaż licytacyjna realności tych odbędzie się w sądzie tym w dwóch terminach a mianowicie: dnia 30 kwietnia i dnia 28 maja 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:

1. Realności te sprzedane zostaną każda osobno wraz z budynkami i wszelkiemi do każdej z nich należącemi prawami ryczałtem, bez odpowiedzialności za jakość i ilość przedmiotu.

2. Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa, a to realności nr. 25 w ilości 25723 zł. 15 ct w, a., poniżej której sprzedaż na powyższych dwóch terminach nie nastąpi.

Cenę wywołania realności nr. 26 stanowić będzie wartość w sumie 22395 zł. 30 ct., poniżej której na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie zostanie.

3. Każdy chęć kupna mający złożyć ma przed licytacyą wadyum co do realności nr. k. 25 w kwocie 2573 zł. a. w., a co do realności nr. k. 26 w kwocie 2240 zł. w. a. w gotówce w kartach wkładkowych tarnowskiej, lwowskiej, (galicyjskiej) lub krakowskiej kasy oszczędności lub w papierach wartościowych, w których kapitały sieroce umieszczane być mogą, a to wedle ostatniego kursu w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej podanego, o ile nie przewyższa wartości imiennej.

Wadyum nabywcy pozostanie w depozycie sądowym, reszta licytujących odbierze wadya po ukończonej licytacyi.

4. W dniach czternastu po prawomocności rezolucyi akt licytacyi zatwierdzającej, złożyć ma nabywca do depozytu sądowego połowę ceny kupna, w którą złożone w gotówce wadyum wliczonem zostanie, poczem wprowadzonym zostanie na jego własny koszt we fizyczne posiadanie nabytej realności.

Gdyby nabywca przy złożeniu połowy ceny kupna nie zgłosił się także z prośbą o wprowadzenie go we fizyczne posiadanie nabytej realności, natenczas dzień 30 po prawomocności uchwały protokół licytacyi do wiadomości przyjmującej za dzień wprowadzenia nabywcy we fizyczne posiadanie realności nabytej uważanym będzie.

5. Od dnia wprowadzenia nabywcy w fizyczne posiadanie realności przechodzą nań wszystkie z posiadaniem realności połączone korzyści i publiczne ciężary.

W dniach 30 po prawomocności uchwały ustanawiającej rozdział ceny kupna między wierzycieli winien nabywca drugą połowę licytacyjnej ceny kupna w gotówce na rzecz masy wierzycieli do depozytu sądowego złożyć lub też w miarę postanowień tej uchwały wierzycieli zaspokoić i z tego się wykazać.

6. Nabywca winien będzie opłacać od dnia złożenia przez niego pierwszej połowy licytacyjnej ceny kupna od pozostawionej u niego drugiej połowy tejże ceny kupna procenta po 6 prc. od sta rocznie i procenta te półrocznie z góry do depozytu sądowego złożyć.

7. Po wypełnieniu warunków IV, V, VI otrzyma nabywca dekret własności i na zasadzie tegoż zaintabulowany zostanie na żądanie swoje za właściciela nabytej realności, wszystkie zaś ciężary na tejże zahipotekowane z urzędu wyekstabulowane i na cenę kupna przeniesione będą.

8. Jeżeli nabywca nie wypełni warunków sprzedaży, dozwoli się na żądanie każdego z wierzycieli lub egzekuta relicytacyi na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy.

Przy relicytacyi realność za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę na jednym terminie sprzedaną zostanie.

W tym wypadku służyć będzie wadyum nabywcy, a ewentualnie i dalsze upłaty na poczet ceny kupna na zabezpieczenie odpowiedzialności jego za wszelką szkodę dla wierzycieli lub egzekuta z niedopełnienia warunków licytacyjnych wynikłą.

9. Na wypadek jeśliby za realność powyższą na żadnym z rozpisanych dwóch terminów przynajmniej cena szacunkowa zaofiarowaną nie została wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 28 maja 1883 r. o godzinie 4 po południu, na który wszystkie strony interesowane wzywa się z tem, że strony nie zjawiające się uważane będą jako przystępujące do wniosku tych stron zjawiających się, po których stronie jest większość pretensyi na realności ciążących, i że w zatwierdzenia wniosków tych nastąpi rozpisanie publicznej przymusowej sprzedaży realności powyższej w jednym tylko i ostatnim terminie, na którym ona realność także poniżej ceny szacunkowej i za którąkolwiekbądź cenę kupna pod warunkami lżejszemi w swoim czasie przez edykta ogłosić się mającemi sprzedaną zostanie.

Wyciąg hipoteczny i akt oszacowania sprzedać się mających realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Tarnów, 8 marca 1883.

L. 17843. (1627 1—3)

C. k. sąd m. del. pow. S. II we Lwowie zawiadamia, że na zaspokojenie 163 zł. 14 ct. z pn., na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego przedsięwziętą zostanie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 30 w Ceperowie położona Hnata Andruszka wedle wyk. hip. 1 karta 13 poz. 1 własnej na dniu 26 kwietnia, 31 maja i 28 czerwca 1883 zawsze o godzinie 10 przed południem w tut sądzie sali rozpraw S. II Cena szacunkowa wynosi 600 złr., wadyum 60 złr. wal. austr.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych którzyby po 22 maja 1882 do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratorem adw. dr. Blizińskiego a zastępcą adw. dr. Berlinera.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze w godzinach urzędowych.

Lwów, 12 lutego 1883.

L. 3252. (2089 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Sary Rozenmann w kwocie 221 zł. aw. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 16 kwietnia, 21 maja i 25 czerwca 1883 o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya realności wykazem hip. l. 353 dla gminy Ładyczyn objętej, dłużnika Tomka Konarskiego własnej, na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 250 zł.

Wadyum 25 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokół oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych jak też dla tych, którymby niniejsza uchwała dla jakiejkolwiekbądź przyczyny doręczoną być nie mogła, jak i dla wierzycieli, którzyby po dniu 14 listopada 1881 do tabuli weszli, ustanawia się kuratorem Piotra Kuryjewicza z Ładyczyna.

Mikulińce, 31 sierpnia 1882.

L. 2594. (2346 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sołotwinie zawiadamia niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej celem zaspokojenia kwoty 30 zł. aw. z pn. na rzecz Berischa Goldberga odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 48 w Sołotwinie położonej, dłużnika Iwana Prokopyszyna własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, przymusowo opisanej i ocenionej w terminach, a to na dniu 19 kwietnia, 31 maja i 5 lipca 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem, że ta realność w pierwszych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś przy terminie ostatnim także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa stanowi 375 zł. aw.

Wadyum jest 87 zł. aw.

Reszta warunków licytacyjnych i protokół oszacowania w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.

Sołotwina, 26 sierpnia 1882.

L. 666. (1955 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 19 kwietnia, 23 maja i 22 czerwca 1883 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Aleksandra Fischera w ilości 200 zł. przymusowa sprzedaż realności pod nk. 53 i 16 w Mikuszowicach w powiecie bialskim położonych, Franciszki Kralowej własnością będących.

Cenę wywołania realności pod nr. 53 stanowi kwota 1319 zł. 92 ct., zaś realności nr. 16 kwota 530 zł. 23 ct., poniżej której realności te na powyższych pierwszych dwóch terminach sprzedane nie będą.

Wadyum realności nr. 53 wynosi 132 zł., zaś realności nr. 16 kwota 54 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiono adwokat tutejszy dr. Ehrler.

Biała, 22 lutego 1883.

L. 8545. (1974 1—3)

Dnia 27 kwietnia, 29 maja i 3 lipca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk 27 w Dobrocierzu położonej, wyk. hip. l. 36, 80, 82 księgi gruntowej gminy Dobrocierz objętej, Wic Hołysta, Jana Stasiaka, Michała Hołysta własnej, na rzecz zakładu kredytowego włościań. we Lwowie.

Cena wywołania real. wyk. hip. 36 ks. gr. gm. Dobrocierz obj. 200 zł. realności wyk. hip. 80 ks. gr. gm. tejże 100 zł. i realności wyk. hip. 82 obj. kwota 100 zł.

Ewentualny termin do ułożenia lżejszych warunków 3 lipca 1883 o godz. 4 popołudniu.

Cena szacunkowa 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, 1 grudnia 1882.

L. 8392. (2114 1—3)

C. k. Sąd powiatowy przeprowadzi w dniach 27 kwietnia i 28 maja 1883 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności hipotecznej nr. 448 w Mielcu, Markusa i Abrahama Horowitzów własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. gal. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w kwocie resztującej 725 zł. 82 ct. a. w. z pożyczki pierwotnej 1500 zł. aw. z pn.

Cena wywołania wynosi 3500 zł.

Wadyum 350 zł.

Na obydwóch terminach sprzedaż nastąpi za cenę wywołania, albo wyżej takowej

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na 28 maja 1883 o 3 po południu.

Wyciąg hipoteczny i dalsze warunki przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Brandt w Mielcu.

Mielec, 23 stycznia 1883.

L. 7092. (2381 1—3)

W dniach 24 kwietnia, 22 maja i 26 czerwca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 6 w Izbiskach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Jana Węgrzyna własnej, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 200 zł. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 22 stycznia 1883.

L. 7630. (1969 1—3)

Dnia 24 kwietnia, 22 maja i 19 czerwca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 279 w Brzesku położonej, wyk hip. 279 księgi gruntowej gminy Brzesko objętej, Kazimierza Bernackiego własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 84 zł. 40 ct. wa.

Ewentualny termin do ułożenia lżejszych warunków 19 czerwca 1883 o godz. 4 po południu.

Cena szacunkowa 280 zł. wa.

Wadyum 28 zł. wa.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, 8 października 1882.

L. 7677. (1965 1—3)

Dnia 24 kwietnia, 22 maja i 26 czerwca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 125 w Uszwi położonej, wykaz. hip. l. 125 księgi gruntowej gminy Uszew objętej, Macieja, Katarzyny Kotwis własnej, na rzecz Towarzystwa kredyt. włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia sumy 274 zł. 52 ct. w. a.

Ewentualny termin do ułożenia lżejszych warunków 26 czerwca 1883 o 4 godz. po południu.

Cena szacunkowa 500 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przeglądnąć może w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, 23 listopada 1882.

L. 9041. (1976 1—3)

Dnia 27 kwietnia, 29 maja i 10 lipca 1883 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 117 w Biesiadkach położonej, wyk. hip. 117 księgi gruntowej gminy Biesiadki objętej, Stanisława Rabiasza własnej, na rzecz Anny Kopytkowej, celem zaspokojenia sumy 60 zł. aw.

Ewentualny termin do ułożenia lżejszych warunków 10 lipca 1883 o godzinie 4 po południu.

Cena szacunkowa 178 zł.

Wadyum 18 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, 20 grudnia 1882.

L. 946. (1970 1—3)

Dnia 27 kwietnia, 29 maja i 10 lipca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 26 w Zawadzie Uszewskiej położonej, wyk. hip. księgi gruntowej gminy Zawada Uszewska objętej, Błażeja Zycha własnej, na rzecz Abe Liebera, celem zaspokojenia sumy 200 zł wa.

Ewentualny termin do ułożenia lżejszych warunków 10 lipca 1883 o godz. 4 po południu.

Cena szacunkowa 1650 zł

Wadyum 165 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, 14 lutego 1883.

L. 4323. (2224 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego 81 zł. 61 ct. aw. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie 26 kwietnia, 23 maja i 28 czerwca 1883 zawsze o godzinie 10 rano licytacya realności pod lk. 30 subrep. 4 w Trzcianie Tomasza Lewickiego własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania 150 zł.

Zakład 15 zł. aw.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze

C. k. sąd powiatowy

Dukla, 20 grudnia 1882.

L. 7627. (1963 1—3)

Dnia 24 kwietnia, 22 maja i 19 czerwca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 23 w Przyborowiu położonej, Jana Borowca własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 200 zł. wa.

Ewentualny termin do ułożenia lżejszych warunków 19 czerwca 1883 o godz. 4 po południu.

Cena szacunkowa 2800 zł. wa.

Wadyum 280 zł wa.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, 30 listopada 1882.

L. 299. (2173 1—3)

Dnia 26 kwietnia, 17 maja i 7 czerwca 1883, każdym razem o godzinie 10tej rano odbywać się będzie w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż dwóch parcel gruntu „na Snozie i w Dolinkach“ zwanych w Grzechyni położonych Józefa Deji własnych na 65 złr. ocenionych celem zaspokojenia pretensyi Jana Wronki 30 złr. z pn.

Warunki licytacyjne protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

Maków, 20 lutego 1883.

L. 714. (2340 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Leopolda Szmoniewskiego w kwocie 19 złr. w. a. z pn., odbędzie się dnia 25go kwietnia, dnia 10 maja i 25 maja 1883 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Iwana Stefaniowa własnej w Mykietyńcach pod lk. 84 położonej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 140 złr. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 14 złr

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Kwiatkowski, substytutem dr. Wurzel.

Stanisławów, 9 lutego 1883.

L. 20175. (2164 1—3)

C. k sąd powiat. m del. zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Dmytrowi Hołyńskiemu o zapłacenie 17 rat po 18 złr. i jednej raty 18 złr. 13 ct. z pn., odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 57|47 w Knihininie położonej, nieintabularnej dłużnika Dmytra Hołyńskiego własnej, a to dnia 25 kwietnia, dnia 10 maja i dnia 25 maja 1883 o 10 rano w zabudowaniu sądowem, która przy trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej wykonaną zostanie.

Cena szacunkowa 600 złr.

Zakład 60 złr

Stanisławów, 8 stycznia 1883.

L 1152. (1979 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Radłowie ogłasza, że w dniu 25 kwietnia, 30 maja i 4 lipca 1883, każdym razem o 10 godzinie rano przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod nk. 143 subr 323 w Borzęcinie położonej, spadkobierców ś. p. Jana Podgórskiego własnej, na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie o 209 złr. 83 ct. w. a.

Cena szacunkowa 2400 złr.

Wadyum 240 złr. w. a.

Resztę warunkow oraz akt opisania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze

Radłów, dnia 22 lutego 1883.

L. 3739. (2086 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie przeprowadzi w dniach 25 kwietnia, 23 maja i 27 czerwca 1883, każdym razem o godzinie 10 rano, w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 28|141 star. 231 now. w Odrzykoniu położonej ciała hipotecznego niestanowiącej Michała Szafrana własnej, w sprawie Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto. 300 złr. z pn.

Cena wywołania 1000 złr. w. a.

Zakład 100 złr. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. Notaryusz Sylwester Jaciewicz w Krośnie.

Reszta warunków w t. s. registraturze wolne do przejrzenia.

Krosno, dnia 20 października 1882.

L. 7096. (2379 1—3)

W dniach 24 kwietnia, 22 maja i 26 czerwca 1883, o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż części realności w obszarze 7 morgów pod lk. 50 w Brniu osuchowskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do dłużnika Wojciecha Guły należącej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 217 złr. 6 ct. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Akt zastawniczego opisania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 23 stycznia 1883.

Księgi gruntowe.

L. 3806. (2485)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu jako sąd konkursowy mianuje na zgodny wniosek wierzycieli Morusa Munda z Przemyśla zawiadowcą, zaś Abrachama Abelesa z Przemyśla zastępcą zawiadowcy masy krydalnej Samuela Reichmana i podaje to do publicznej wiadomości.

Przemyśl, 21 marca 1883.

L. 19. (2489)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że rozprawy hipoteczne celem założenia księgi gruntowej dla gminy „Siedlisk“ dnia 13 kwietnia 1883 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w gminach.

Ciężkowice, 8 kwietnia 1883.

Upadłości.

L. 6221. (2416 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że na całym majątku ruchomym Izraela Horszowskiego, kupca w Tyśmienicy, tudzież na majątku tegoż nieruchomym położonym w krajach, w ktorych ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 obowiązuje, postępowanie konkursowe wprowadzonem zostało, że kierującym komisarzem c. k. sędzia powiatowy Paulin Moszyński, zaś administratorem tymczasowym p. Zygmunt Regenstreif mianowanym został.

Rzeczą jest wierzycieli konkursowych swe wierzytelności, chociażby co do takowych spór gdziekolwiek był w toku, do dni 60 od tego ogłoszenia, w tutejszym sądzie dla uniknienia skutków z zaniechania lub spóźnienia zgłoszen wynikających zgłosić, i na terminie dnia 20 lipca 1882 w c. k. sądzie powiatowym w Tyśmienicy o 9 rano płynność takowych i klasę wykazać, który to ostatni termin, jako ugodowy się określa.

Na tym terminie wolno będzie zgromadzonym wierzycielom do zarządu i wydziału inne osoby zaufania powołać.

Celem zatwierdzenia mianowanego przez sąd administratora lub wyboru innego tegoż zastępcy i członków wydziału, ustanawia się termin na 30 maja 1882 o 9 rano w c. k. sądzie powiatowym w Tyśmienicy.

Wierzycieli po za obrębem tutejszego sądu zamieszkałych wzywa się, by pełnomocników do odbierania uchwał sądowych tu zamieszkałych sądowi wskazali, inaczej dla nich kurator ustanowionym być by musiał.

Dalsze ogłoszenia umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej.“

Stanisławow, 16 maja 1882.

L. 11854. (2431 2—3)

Ces. kr. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek Wolfa Burkera właściciela składu papieru cygaretowego i zapałek we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy c. k. sądu krajowego Kostrakiewiczowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata Dr. Sokala, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym celu wyznacza się termin na dzień 3 kwietnia 1883 godzinę 4 po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 maja 1883 i podać ją na terminie na dzień 6 czerwca 1883 godzinę 4 po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“. Zc. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 19 marca 1883.

L. 2691. (2213 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. I. dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Mojżesza Bochnera handlarza żelazem w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k adjunkt sądowy p. Andrzejowski zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Freudenberg.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili i aby na terminie na dzień 25 maja 1883 godzinę 9 przed południem, do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyi wykazali. Z resztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli ustanawia się termin na dzień 20 kwietnia 1883 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i ... bezpieczeństwo, kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Kołomyja, 16 marca 1883.

L. 4712. (2362 3—3)

C. k sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Leiby Lustiga w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Feliks Osadziński, c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Bronisław Gałecki.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 16 kwietnia 1883 o godzinie 4 po południu w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 2go lipca 1883, stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 2 sierpnia 1883 o godzinie 4 po południu odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

W Tarnowie, dnia 2 kwietnia 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 30194. (2493 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem skarbu wojskowego o utworzenie ciała tabularnego dla gruntu zwanego „Błonie“ w Samborze w tamtejszym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonego, oznaczonego w metryce gruntowej z roku 1820 Nr. top. 650 a w protokołach katastralnych roku 1853 Nr. kat. 609 w objętości 40 sążni kwadratowych, graniczącego z północy wschodu i południa do reszty pola gminy Samborskiej, zaś z zachodu do drogi prowadzącej do Uherzec, c. k. sądowi obwodowemu w Samborze poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 stycznia 1883 za księgę gruntową uważanym będzie, rownie oznajmia się, że od dnia 1 stycznia 1883 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone lub innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Samborze swoje oznajmienie do dnia 1 maja 1883 t-m pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma

Lwów, dnia 12go grudnia 1882.

L. 1660. (1884)

Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w skutek tus. uchwały z dnia 20 stycznia 1883 l. 445 wpisano w ts. rejestrze dla spółek gospodarczych i zarobkowych T. I str. 61, 62, Nr. 28 na dniu 16 lutego 1883 w rubryce 3 firmę: „Towarzystwo kredytowe w Olesku, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ po polsku, lub „Credit-Verein in Olesko, registrirte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung“ po niemiecku, a w rubryce 4. że siedziba Stowarzyszenia jest w Olesku, w rubryce 6tej że Stowarzyszenie opiera się na statucie z daty 9 stycznia 1883. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków w umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, handlu, przemyśle lub rzemiośle.

Dyrekcya Stowarzyszenia składa się z członków tegoż p p. Lazara Goldberga, negocyanta, jako dyrektora; Chaima Gelbtucha, właściela realności, jako kasyera; Leiby Łapajówker, negocyanta, jako kontrolora; Abischa Knoll, właściciela realności, jako sekretarza; nareszcie Leiby Majera, właściciela realności, jako zastępcy dyrektora; Nuchima Hechta, negocyanta jako zastępcy kasyera i Samuela Mozesa Kuzinier, negocyanta, jako zastępcy kontrolora i Simona Keinert, właściciela realności, jako zastępcy sekretarza; którzy są w Olesku zamieszkali, z wyjątkiem Lazara Goldberga, który w Busku, i Leiby Łapajówkera, którzy w Kamionce strumiłowej mieszkają.

Do ważności zobowiązania w obec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków Dyrekcyi, zaś wypłaty z kasy Stowarzyszenia uskutecznia kasyer jedynie za pisemnemi asygnacyami, przez dyrektora podpisanemi, a na pokwitowaniu wpłat, do kasy czynionych, potrzebnym jest oprócz podpisu kasyera także podpis jeszcze jednego członka Dyrekcyi.

Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach Stowarzyszenia wychodzić będą pod firmą Stowarzyszenia i podpisywane będą przynajmniej przez dwóch członków Dyrekcyi, zaproszenia zaś na ogólne zgromadzenia, jeżeli nie pochodzą od Dyrekcyi, podpisuje prezes i sekretarz rady zawiadowczej pod napisem „Rada zawiadowcza Towarzystwa kredytowego w Olesku. Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ N. N. Prezes, N. N. sekretarz.

Publiczne ogłoszenia umieszczane będą w jednym z dzienników czyli codziennie wychodzących Gazet Lwowskich.

Złoczów, dnia 3go marca 1883.

L. 9413. (1942)

C. k. sąd krajowo-handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych Tom. II pag. 89 do poz. 638 zaprotokołowano firmę: „Kawiarnia Franciszka Hexla we Lwowie“ z uwidocznienieniem, że Franciszek Hexel firmę mieniem i nazwiskiem własnoręcznie podpisiywać będzie.

Z c. k. sądu krajowo-handlowego
Lwów, dnia 10go marca 1883.

L. 879. (2460 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, iż w sprawie Jacentego Pruchnickiego o zaintabulowanie prawa zastawu dla sumy 100 zł. w stanie biernym realności Chaima Wolfa Heilberga w Komarnie celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 8 listopada 1882 l. 7477 dla zmarłego Chaima Wolfa Heilberga wystosowanej, ustanowiono kuratora dla leżącej masy po Chaimie Wolfie Heilbergu w osobie Abrahama Heilberga w Komarnie.

Wzywa się niewiadomych spadkobierców Chaima Wolfa Heilberga, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili.

Komarno, 28 marca 1883.

L. 2601. (2186 1—3)

C k. sąd powiatowy w Białej zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Franciszkę Rukawinową, iż w sprawie egzekucyjnej Mauryeego Krausa przeciw Franciszce Rukawinowej o 375 zł. z pn. ustanowił dla niej celem doręczenia jej t. s. rezolucyi z dnia 21 stycznia 1883 l. 441, jakoteż i później w tej sprawie wydać się mających, kuratorem p dra Rosnera adw. w Białej.

Wzywa się Franciszkę Rukawinową, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne do obrony środki dostarczyła, lub innego swego zastępcę sądowi wskazała, gdyż złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące, sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. sąd powiatowy
Biała, 23 marca 1883.

L. 11128. (2285 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza akcyi c. k. uprzyw. galicyjskiego Banku hipotecznego z daty 24 kwietnia 1873 nr. 2288 nominalnej wartości 200 zł., przy której znajduje się 22 kuponów, z których pierwszy dnia 1 stycznia 1883 i ostatni 1 stycznia 1894 jest płatny, tudzież talon na pobór kuponów dalszych od wyżwymienionej akcyi, aby ją w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, począwszy od dnia ostatniego ogłoszenia sądowi tutejszemu przedłożył i prawa swe do niej wykazał, gdyż w przeciwnym razie opisana akcya ta z kuponami i talonem za amortyzowaną uznaną zostanie.

Lwów, 17 marca 1883.

L. 791. (2377 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia nieobecnego z miejsca pobytu Jakóba Weislera recte Weichslera, że celem doręczenia temuż uchwały egzekucyjnej z dnia 28 marca 1883 l. 791 zezwalającej na zastawnicze opisanie realności pod l. 74 w Szczucinie położonej, celem zaspokojenia pretensyi Leiby Weisera w kwocie 400 zł. z pn kuratorem Walentego Boducha ze Szczucina, zamianował że zatem rzeczą Jakóba Weichslera jest albo osobiście się zgłosić, albo innego pełnomocnika sobie przybrać i sądowi wskazać, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisać będzie musiał

Dąbrowa, 28 marca 1883.

Z. 1734. (2472 2—3)

Dem seinem Aufenthaltsorte nach unbekannten Izak Tenenbaum wird hiemit bekannt gegeben, es habe Nathan Kaczka wider ihn eine Klage wegen 1200 fl. ausgetragen worüber der Termin auf den 23 Mai 1883 VM. 9 Uhr bestimmt und ihm Wolf Seidlmann zum Curator bestellt wurde.

Vom k. k. Bezirksgerichte
Horodenka, 3 März 1883.

L. 2871. (2420 3—3)

Niewiadomą z miejsca pobytu i życia Judes Wechsler zawiadamia się, że Ascher Japke wniósł przeciw niej pod dniem 21 lutego 1883 l. 2871 prośbę o wykreślenie prawa zastawu dla sum 25 rubli dep. i 25 rubli karb. w stanie biernym realności Nr. fab. 941 w Brodach dom. nov. 7 pag 306 n. 29 on. prenotowanego, w skutek czego wedle §. 45 ustawy hipot. termin na dzień 4 maja 1883 o 9 godz. rano biuro Nr. 3 celem wykazania, że termin usprawiedliwienia otwartym jest, lub że pozew wniesiony wyznaczonym został. Ustanawiając dla tejże niewiadomej kuratorem adwokata dra Henryka Starzewskiego w Brodach, wzywa się ją, by na rzeczonym terminie albo sama stanęła, lub temuż albo innemu zastępcy informacyę udzieliła, inaczej proszone wykreślenie dozwolonem zostanie.

C. k. sąd powiatowy
Brody, 4 marca 1883.

Doniesienia prywatne.

Realność wiejska

pod Bolechowem, przy kolei i gościńcu bardzo korzystnie położona, z obszarem 35 morgów gruntów, budynków odpowiednich, dużym ogrodem wraz z żywym i martwym inwentarzem jest zaraz do sprzedania Zgłoszenia pod adresem: **J. Hanusz w Bolechowie** 2482

(2500 1—6)

Ogłoszenie.

Kasa oszczędności w Przemyślu udziela 5 1/2 % pożyczki na hipotekę dóbr i realności miejskie spłacalne w ratach amortyzacyjnych.

Przemyśl, dnia 3go kwietnia 1883.

Dyrekcya.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księst. Krakowskiem na rok 1883

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi „GAZETY LWOWSKIEJ“ Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.**, z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Poszukuje się do większego gospodarstwa w Galicyi **kasyera**, który musi pełnić obowiązki rachmistrza i kontrolora. Ale musi być starszy wiekiem, i wykazać się doskonałemi świadectwami. Oferty pod lit. **A. B.** w Krakowie poste restante. (2400 3—3)

Nowa realność piętrowa

o 7 oknach frontowych z zabudowaniem oficynowem, której przyznano 25letnie uwolnienie od podatków, zawierająca razem z kuchniami 26 części mieszkalnych, położona w zdrowej i pięknej okolicy miasta części 1szej, jest z wolnej ręki pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania.

Do realności tej należy także frontowy grunt budowlany, pod drugą takąż realność, służący obecnie jako ogród w objętości 120 sążni kwadr., z frontem 10 sążni.

Dochód czysty wynosi 8% a nabywca potrzebuje tylko 7000 do 8000 kapitału w gotówce.

Bliższa wiadomość w Administracyi „Gazety Lwowskiej.

L. 350. (2499)

Konkurs

na lekarza miejskiego dla miasta **Rozdołu** z płacą roczną 200 zł. w. a. i dochodami z oględzin bydła rzeźnego i t. d. Praktyka w okolicy całej i mieście liczącem do 5000 mieszkańców wolna i korzystna. Dotąd zmuszeni mieszkańcy tutejsi udawać się do Lwowa albo do Stryja. Apteka w miejscu. Warunek: dyplom Dr. medycyny; Rozdół posiada źródła siarczane i latem wiele osób korzysta z kąpieli tak w siarce jako i w rzecze Dniestr lub Stryj. Chęć mający objąć tę posadę zechcą się zgłosić zwykłym listem do *Edwarda Füllera* burmistrza w Rozdole.

L. 2207. (2479 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw. kapitał 44.163 złr. 63 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 45.100 zł. w. a. na hipotekę dóbr Żuków z przyleg. Freifeld i Kozobudy w powiecie cieszanowskim położonych, W. Pana Włodzimierza Hermana własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonnej z dniem 1go stycznia 1882 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu 6 miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi mianowicie licytacyi rzeczonych dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, d. 20 marca 1883.

MATICO GRIMAULT & Co



Aptekarzy w Paryżu.

Skutki tego lekarstwa są niezawodne przy leczeniu rzeżączki; zadawanem ono bywa pod dwoma kształtami:

1o SZPRYCOWANIE z MATICO GRIMAULT & Co; w przeciągu lat kilku zyskało sobie powszechne uznanie. W bardzo krótkim czasie ulecza zupełnie najuporczywsze rzeżączki.

2o KAPSUŁKI z MATICO GRIMAULT & Co nie utrudzają żołądka, nie sprawiają mdłości, ani odbijania się, nie udzielają odrażającej woni urynie, jak to czynią wszystkie kapsułki z płynnej kopaiwy.

Skład we wszystkich głównych aptekach.

We Lwowie w aptekach pp. Piotra Mikolascha, Ruckera, Beisera, i Nahlika. (5520 12-14)

Powietrze lasów iglastych w pokoju!!!

otrzymuje się przez rozpylanie

Kadzidła sosnowego!

Prócz miłego orzeźwiającego zapachu, posiada nieoszacowane własności hygieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w tak wysokim stopniu, że jest powszechnie polecane przez lekarzy do oddychania osobom cierpiącym na choroby piersiowe.

Flakon 60 ct., rozpylacze od 24 ct. do 3 zł.

Jan Ihnatowicz

Lwów, ulica Kopernika l. 3. Kraków, Sukiennice l. 20.

(533 23—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. fabryki pa[illegible] Senk[illegible]